RADOSNE ŚWIĘTO CAŁEGO NARODU

DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A | Łódź, poniedziałek 2 maja 1977 roku, Rok XXXIII nr 98 (8683) | Cena 1 zł

Manifestacja patriotyzmu i solidarności z siłami postępu

Wspaniałe słońce, jakie świeci tylko w pełni lata, dodało blasku wiosennemu świętu, jego tradycyjnym barwom, czerwieni, bieli i jasnej majowej zieleni. 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności proletariatu — stał się w Polsce socjalistycznej świętem potrójnym: robotniczym i państwowym, a zarazem wielkim, radosnym festynem ludowym. Całe rodziny, wszystkie pokolenia Polaków uczestniczyły w pochodach święta pracy, która jest źródłem wszystkich dokonań naszego narodu, miara wartości, podstawowym prawem, a zarazem źródłem satysfakcji człowieka. Manifestowaliśmy wolę twórczej, rzetelnej pracy dla

N/z: Od lewej — Piotr Jaroszewicz, Edward Gierek, Alojzy Karkoszka i Henryk Jabłoński. CAF — Matuszewski — telefoto

Polski, pełne poparcie dla polityki partii i państwa, prowadzącej kraj drogą nie zawsze łatwą, ale konsekwentnie wytyczoną — do coraz ambitniejszych celów. Daliśmy wyraz internacjonalistycznej solidarności z siłami socjalizmu i pokoju, wierności ideom, które przed 60 laty zmieniły losy świata i dziś decydują o jego przemianach.

Pochwała pracy rzetelnej, rozumnej, odpowiedzialnej, była dominującym akcentem tegorocznego święta majowego w Warszawie; głównymi zaś jego bohaterami — ludzie dobrej roboty.

Kilka minut przed godz. 10 ruszają szeregi. Rozbrzmiewają dźwięki „Warszawianki". Za pocztami sztandarowymi, razem z weteranami ruchu robotniczego i przodownikami pracy — idą członkowie kierownictwa partii i państwa oraz władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, duża grupa uczestników walk o wyzwolenie narodowe i społeczne. W następnym szeregu — kolumna harcerzy i dzieci z Pałacu Młodzieży.

Wśród gorących owacji, **Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz**, zajmują miejsca na trybunie honorowej, przy nich stają: weterani ruchu robotniczego, członek SDKPiL, KPP, PPR i PZPR — Felicja Fornalska oraz mistrz eksploatacji suwnic w Hucie „Warszawa" — Teodor Jasiak.

Na trybunę honorową wchodzą: członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: **Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Stanisław Kowalczyk, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydlak, Józef Tejchma, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukaszewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Alojzy Karkoszka, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Żandarowski, Zdzisław Kurowski, Zbigniew Zieliński.**

Obecni są: prezes NK ZSL — **Stanisław Gucwa** i przewodniczący CK SD — **Tadeusz W. Młyńczak**, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa, członkowie Prezydium Rządu oraz kierownictw organizacji społecznych i młodzieżowych, gospodarze woj. stołecznego z prezydentem Warszawy — **Jerzym Majewskim.**

Reprezentacyjna orkiestra WP gra hymn narodowy. Edward Gierek wygłasza 1-majowe przemówienie, którego wraz z mieszkańcami stolicy, zgromadzonymi wokół Placu Defilad, słucha cały kraj, za pośrednictwem radia i telewizji. (Tekst przemówienia zamieszczamy obok).

Nad trasą pochodu niosą się dźwięki „Międzynarodówki". przetacza się świąteczny salut artyleryjski. Rusza pochód społeczeństwa stolicy.

W świątecznej manifestacji biorą udział przedstawiciele 900 tysięcy mieszkańców gmin, wsi i miast stołecznego woj. warszawskiego. Pracownicy „Ursusa" niosą transparent z napisem „Naród, państwo, ojczyzna — to nieodłączna jedność". Maszerują rolnicy indywidualni, spółdzielcy, pracownicy PGR.

Jako pierwsza z warszawskich dzielnic — jak nakazuje tradycja — defiluje robotnicza Wola, kolebka wielu przywódców polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, dziś nazwiska ich widnieją w imionach fabryk, przeobrażonych i unowocześnionych, ale pieczołowicie kultywujących chlubne tradycje.

Nawiązuje się serdeczny, przyjacielski dialog między trybuną honorową, a ludźmi idącymi w pochodzie. Tak jest już do końca manifestacji. Raz po raz rozbrzmiewają okrzyki na cześć przywódców partii i państwa. I sekretarz KC PZPR wznosi okrzyk: „Klasa robotnicza Warszawy, niech żyje!", „Brawo za dobrą robotę!".

- 270 tys. łodzian w manifestacji 1-majowej
- Budowniczowie Bełchatowa na czele kolumny zakładów pracy w Piotrkowie
- 90 tys. sieradzan w pochodzie
- „Zuchy na 5" w Skierniewicach

Sprawozdania naszych reporterów na str. 3

W pierwszomajowym pochodzie

Trybuna honorowa na ul. Piotrkowskiej przy al. Schillera. Na trybunie miejsca zajęli członkowie Komitetu Obchodu 1 Maja z członkiem KC PZPR, I sekretarzem KŁ PZPR i przewodniczącym Rady Narodowej m. Łodzi — Bolesławem Koperskim.

Manifestację 1-majową otwierają przodownicy pracy socjalistycznej i zwarte grupy robotników ze szturmówkami.

Barwnie prezentowała się kolumna młodzieży, zrzeszonej w ZSMP.

Fot.: A. Wach

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na manifestacji 1-majowej

**TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!
MIESZKAŃCY WARSZAWY!
RODACY!**

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, władz naczelnych stronnictw sojuszniczych — Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i najwyższych władz państwowych witam was i pozdrawiam w dniu majowego święta. W tym dniu uroczystym ludzie pracy miast i wsi manifestują swą jedność, dają wyraz radości i dumy ze wspólnego dorobku, potwierdzają gotowość walki o lepszą przyszłość naszego narodu i całej ludzkości. Walka ta toczy się na całym świecie. Stawką w niej jest pokój, wolność i postęp. Jesteśmy razem z milionami ludzi, którzy w różnych krajach jednoczą się w imię sprawy klasy robotniczej, sprawy mas pracujących. Solidaryzujemy się z ich dążeniami.

Polska przed 32 laty weszła na drogę socjalizmu i stała się po raz pierwszy w historii państwem ludzi pracy.

Myśl naszej partii wsparta czynem klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy przekształciła Polskę w kraj sprawiedliwości społecznej, prężnej gospodarki i wysokiej kultury, zapewniła mu godne miejsce w świecie i perspektywy dalszego rozwoju. Ziściły się nadzieje i marzenia wielu pokoleń rewolucjonistów i patriotów. Lud polski objął w posiadanie ziemię rodzinną, włodarząc mądrze i sprawiedliwie w swoim domu. Praca stała się podstawą materialnego i kulturalnego awansu, drogą spełnienia twórczych ambicji jednostki i narodu, źródłem szacunku i satysfakcji. Wszędzie, jak kraj nasz długi i szeroki, dumnie powiewają biało-czerwone i czerwone sztandary, symbolizując nierozerwalny związek dwu słów prostych i sercu bliskich — Polska i socjalizm!

**DRODZY TOWARZYSZE!
DRODZY RODACY!**

W dniu pierwszomajowego święta zwracam się ze słowami gorącej wdzięczności do was, do wszystkich ludzi pracy naszych miast i wsi, do wszystkich Polaków: jesteście twórcami pomyślności naszej ojczyzny.

Ze szczególnym szacunkiem i wdzięcznością zwracam się do bojowników walk klasowych i wyzwoleńczych, weteranów pracy — wasz czyn rewolucyjny i patriotyczny, wasz ofiarny trud legł u podstaw Polski Ludowej.

Gorąco i serdecznie pozdrawiam polską klasę robotniczą. Jej codzienny, twórczy wysiłek to najcenniejsze dobro naszej ojczyzny. Pozdrawiam górników i hutników, metalowców chemików i budowlanych, pozdrawiam kolejarzy i transportowców, stoczniowców, portowców i włókniarzy, pracowników przemysłu spożywczego i usług, pracowników wszystkich dziedzin socjalistycznej gospodarki. Wasza praca jest źródłem rozkwitu naszego kraju.

Pozdrawiam rolników i pracowników służb rolnych, pracowników państwowych gospodarstw rolnych, członków spółdzielni produkcyjnych, wszystkich mieszkańców polskiej wsi. Od waszego trudu, od poczucia społecznego obowiązku zależy poziom wyżywienia narodu. Nasze państwo troszczy się o warunki życia i pracy rolników, szanuje wasz wysiłek. Wierzę, że swe niełatwe tegoroczne zadania wykonacie dla dobra całego społeczeństwa.

Pozdrawiam inteligencję polską, nauczycieli, naukowców, twórców kultury, inżynierów, techników, ekonomistów, lekarzy, prawników i pracowników administracji państwowej. Cały naród liczy na nowe osiągnięcia waszej myśli, waszego talentu, na wasze zaangażowanie w służbie socjalistycznej ojczyzny.

Z głębi serca kieruję wyrazy wdzięczności do kobiet polskich. Wasza praca zawodowa, troska o dobro rodziny i godne wychowanie młodego pokolenia zjednują wam najlepsze uczucia społeczeństwa.

Serdecznie pozdrawiam młodzież polską. Do was się zwracam, młodzi robotnicy i rolnicy, młodzi pracownicy wszystkich dziedzin gospodarki i kultury narodowej. Niech waszą ambicją będzie zapewnienie Polsce przodującego miejsca w świecie. Do was się zwracam, uczniowie i studenci. Naród nasz stworzył wam szanse zdobycia wiedzy i kwalifikacji, pokłada w was wielkie nadzieje. Wierzymy, że nadziei tych nie zawiedziecie.

Pozdrowiam żołnierzy Wojska Polskiego, stojących na straży pokoju i granic ojczyzny, pozdrawiam pracowników Milicji Obywatelskiej i służby bezpieczeństwa, tych wszystkich, którzy strzegą pra-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Mieszkańcy stolicy Polski wyrażają w majowym pochodzie gorące uczucia przyjaźni do towarzyszy radzieckich; podkreślają, iż 60-lecie Wielkiego Października jest wspólnym świętem całej postępowej ludzkości. Społeczeństwo Warszawy manifestuje swoje głębokie przekonanie, że główną ostoją naszej suwerenności i pokojowego życia jest Związek Radziecki. Mówią o tym hasła niesione w pochodzie, pozdrawiające KPZR oraz przywódcę Kraju Rad, orędownika pokoju i rzecznika powszechnego rozbrojenia — sekretarza generalnego KC KPZR **Leonida Breżniewa.**

Tak było w całym kraju. Miliony ludzi, jakie przeszły tego dnia w pochodach 1-majowych, plansze i transparenty, stroje ludowe, mundury górników, kolejarzy, pracowników różnych zawodów, gromady młodzieży szkolnej i akademickiej — to żywa ilustracja zmian, jakie nastąpiły i stale się dokonują w krajobrazie społeczno-gospodarczym Polski, kraju ludzi dobrej roboty i twórczego myślenia.

W Katowicach na trybunie — gospodarze województwa z członkiem Biura Politycznego, I sekretarzem KW PZPR — **Zdzisławem Grudniem.** W pochodzie — załoga kopalni „Wujek", która w tym roku wydobyła

(Dalszy ciąg na str. 2)

W Piotrkowie manifestowała m. in. załoga Huty Szkła Okiennego „Kara", zakładu znanego ze swych bogatych rewolucyjnych tradycji.

Tego zakładu przedstawiać nie ma potrzeby. Reprezentuje godnie Sieradzkie nie tylko w kraju. Połowa jego wyrobów wędruje na rynki zagraniczne, gdzie cieszy się bardzo dobrą opinią.

Fot.: W. Kraska

Wyjątkowo serdecznie witani byli przez mieszkańców Skierniewic harcerze. Roześmiani, rozśpiewani, w jednolitych mundurach — ręce same składały się do oklasków.

Fot.: L. Jordan

Przodownicy pracy i weterani ruchu robotniczego na spotkaniu w KC PZPR

W PRZEDEDNIU MIĘDZYNARODOWEGO ŚWIĘTA LUDZI PRACY — 1 MAJA, CZŁONKOWIE BIURA POLITYCZNEGO I SEKRETARIATU KC PZPR SPOTKALI SIĘ 30 KWIETNIA W SIEDZIBIE KOMITETU CENTRALNEGO Z KILKUDZIESIĘCIOOSOBOWĄ GRUPĄ PRZODOWNIKÓW PRACY ORAZ WETERANAMI RUCHU ROBOTNICZEGO Z CAŁEGO KRAJU.

W tradycyjnym spotkaniu udział wzięli: I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek**, przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Stanisław Kowalczyk, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydlak, Józef Tejchma, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukaszewicz, Alojzy Karkoszka, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Żandarowski, Zdzisław Kurowski i Zbigniew Zieliński.**

Witając przybyłych na spotkanie I sekretarz KC PZPR Edward Gierek złożył im, a za ich pośrednictwem, wszystkim ludziom rzetelnej pracy serdeczne podziękowania za twórczy wysiłek dla rozwoju socjalistycznej ojczyzny.

Nawiązując do obchodów 1 Maja, I sekretarz KC PZPR podkreślił, iż stanowią one zawsze dobrą okazję do bilansu przebytej drogi, oceny rezultatów wspólnej pracy. Z prawdziwą satysfakcją możemy stwierdzić poważny postęp w naszym rozwoju, w podnoszeniu poziomu życia narodu. Nasze miasta, osiedla, wsie, stają się coraz piękniejsze, modernizuje się nasz przemysł, powstają nowe, wielkie zakłady pracy. Polska staje się coraz bardziej nowoczesna i zasobna, coraz lepiej żyje nasz naród. Jest to rezultat pracy wszystkich Polaków nad przeobrażeniem kraju.

Edward Gierek poinformował, iż na wniosek Biura Politycznego KC PZPR Rada Państwa przyznała grupie przodujących ludzi pracy odznaczenia państwowe. Gratulując wyróżnionym, I sekretarz KC PZPR przekazał wszystkim najserdeczniejsze życzenia 1-majowe wyrażając przekonanie, że swą pracą nadal dobrze służyć będą ojczyźnie, przyczyniając się do jej nowych osiągnięć.

Następuje uroczysty moment dekoracji, której dokonują: Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz i Władysław Kruczek.

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI otrzymali m. in.: **Urszula Bajkowska** — operator maszyn do produkcji lamp w Pabianickiej Fabryce Żarówek „Polam"; **Stanisława Czarnecka** — tkaczka w Zakładach Przemysłu Wełnianego „Lodex" w Łodzi; **Eleonora Hofman** — brakarz kontroli jakości w Zakładach Przemysłowych „Komuna Paryska" w Radomsku; **Edward Król** — monter brygadzista w Łódzkim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Łodzi; **Genowefa Snopczyńska** — prządka w Zakładach Tkanin Technicznych w Żyrardowie.

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI odznaczony został m. in.: **Włodzimierz Pijewski** — rolnik indywidualny w Tumosinie woj. Sieradz.

Za wysokie wyróżnienie dziękuje w imieniu odznaczonych dyrektor Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Warmia" w Kętrzynie — Zofia Als-Iwańska.

Spotkanie przeradza się w serdeczną, bezpośrednią rozmowę Polaków o ich polskich sprawach, rozmowę, w której historia przeplata się z dniem dzisiejszym, wspomnienia z lat walki z głęboką refleksją na temat przebytej drogi i zadań, które czekają cały naród w realizacji programu społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju.

* * *

W przeddzień 1-majowego święta kilkudziesięcioosobowa grupa przodowników pracy i weteranów ruchu robotniczego przybyłych do Warszawy z całego kraju, złożyła kwiaty przed bramą straceń Cytadeli warszawskiej. Oddano hołd bohaterom walki o wyzwolenie narodowe i społeczne w miejscu, w którym przez przeszło 100 lat więziono uczestników powstań narodowych i działaczy ruchu robotniczego.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

worządności, ładu i porządku publicznego, którzy chronią codzienny spokój współobywateli.

Do was się zwracam, mieszkańcy stolicy Polski — Warszawy. Miasto, które jest symbolem dorobku całego narodu, niech nieustannie pięknieje i rozkwita, niech jego mieszkańcy dają przykład pracy dla dobra całego kraju!

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Polska wraz ze swymi przyjaciółmi i sprzymierzeńcami zaangażowana jest w walkę o utrwalenie odprężenia międzynarodowego, o równoprawną i wzajemnie korzystną współpracę, o sprawiedliwy ład światowy. Wypowiadamy się za pokojowym współistnieniem państw o odmiennych ustrojach społecznych. Nie będziemy szczędzić sił dla zapewnienia spokojnego i pomyślnego bytu ludzkości.

Łączymy się całym sercem z narodem radzieckim, z którym wspólnie i wraz z całą postępową ludzkością obchodzić będziemy 60 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Życzymy naszym radzieckim przyjaciołom nowych, jeszcze wspanialszych sukcesów w budowie komunizmu.

Pozdrawiamy wszystkie narody socjalistycznej wspólnoty państw.

Pozdrawiamy narody, które wkraczają na drogę wolności, demokracji i postępu oraz narody, które walczą o swe prawa.

1-majowe pozdrowienia ślemy komunistom i wszystkim bojownikom o pokój i postęp społeczny na całym świecie.

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Pięknieją nasze miasta, zmienia się obraz wsi. Rozwijają się polska nauka i kultura. Realizując uchwały VI i VII Zjazdu, rozbudowaliśmy wydatnie gospodarkę naszego kraju, rośnie zamożność społeczeństwa, wszystkich polskich rodzin. Temu służą wszystkie nasze działania, w tym także decyzja o podniesieniu z dniem dzisiejszym wysokości płac najniższych oraz rent i emerytur z tzw. „starego portfela".

Oczekują nas ambitne i niełatwe zadania. Ufność w ich wykonanie czerpiemy z dotychczasowych osiągnięć naszego narodu. Będziemy rozwijać naszą ojczyznę jeszcze pełniej, jeszcze bardziej konsekwentnie. Zjednoczeni we wspólnym, patriotycznym wysiłku zbudujemy Polskę silną, bogatą i kwitnącą.

Dziś w pierwszomajowym pochodzie zaświadczamy jedność myśli, woli i czynów — dla dobra narodu, dla dobra naszej ojczyzny.

Niech żyje i rozwija się nasza ojczyzna, Polska Ludowa!

Niech żyje pokój i socjalizm!

Edward Gierek wśród warszawskich hutników

30 kwietnia br. w przeddzień międzynarodowego święta pracy, I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek odwiedził załogę Huty „Warszawa". Pracownicy oczekiwali tej wizyty z radością i satysfakcją. Zgodnie bowiem z najnowszym, z roku na rok utrwalającym się pięknym obyczajem naszego życia państwowego, przywódca partii i narodu osobiście składa 1-majowe życzenia i podziękowanie ludziom rzetelnego trudu w Polsce, symbolicznie reprezentowanym przez potężne robotnicze skupisko Huty „Warszawa".

Manifestacja patriotyzmu i solidarności

(Dokończenie ze str. 1)

100-milionową tonę węgla. Serdecznie witano górników, hutników, naukowców i młodzież.

Wszędzie w czołówkach pochodów szli weterani ruchu robotniczego, walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, ludzie, którzy znali inne, dramatyczne Maje; ci którym zawdzięczamy dzisiejsze Maje radosne.

Załoga Huty im. Lenina manifestowała pod hasłami 60-lecia Wielkiego Października oraz przyjaźni i współpracy z Krajem Rad; gorąco oklaskiwano w Krakowie także budowlanych — wśród nich realizatorów polskiego odcinka gazociągu orenburskiego.

„Dziękujemy za pomoc — za nowe mieszkania" — takie okrzyki powitały idącą w pochodzie w Swinoujściu grupę radzieckich specjalistów montujących tu od kilkunastu dni z elementów leningradzkiej fabryki domów nowy wieżowiec — jeden z czterech, które przy ich pomocy zostaną wzniesione w mieście.

Pod hasłami „Huta Katowice — stalowym fundamentem kraju", „Huta żywym przykładem więzi nauki z praktyką" — ruszyła w Dąbrowie Górniczej 30-tysięczna kolumna hutników i budowniczych naszej największej inwestycji metalurgicznej. Wśród biało-czerwonych i czerwonych transparentów, barwnych kwiatów — tysiące portretów ludzi dobrej roboty z tego hutniczego giganta. Prawie 5,5 tys. portretów przodowników pracy niesiono w katowickim pochodzie 1-majowym.

Kolumną małych Fiatów przyjechali na pochód w Tychach robotnicy FSM. Młoda załoga tej fabryki wyprodukowała w kwietniu br. 100-tysięcznego „malucha". Tyski kolektyw zobowiązał się zmontować w br. 5 tys. popularnych samochodów dodatkowo.

W Olsztynie liczną grupę stanowili pracownicy tutejszych zakładów opon samochodowych. Ostatnio zainstalowano tu 8 potężnych pras do wulkanizacji najcięższych opon, m. in. do ciągników rolniczych, innego przykładu więzi robotników i rolników dostarczyli olsztyńscy budowlani, których dziełem było m. in. wzniesienie uruchomionej w przededniu majowego święta „fabryki domów" dla budownictwa wiejskiego w Żabim Rogu k. Morąga.

„W ścisłym sojuszu z klasą robotniczą" — pod tym hasłem maszerowała w bydgoskim pochodzie grupa rolników Pomorza i Kujaw, reprezentantów 59 tys. gospodarstw indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych i PGR. Na czele witani serdecznie szli mistrzowie urodzaju i hodowli. W woj. leszczyńskim, które w tym roku będzie gospodarzem centralnych dożynek, prezentowano w majowej manifestacji osiągnięcia rolników tego regionu w rozwoju nowoczesnego i wysokotowarowego rolnictwa. W Skierniewicach liczną grupę stanowili pracownicy naukowi Instytutu Sadownictwa i Warzywnictwa. Barwnym pochodem przeciągnęła w Ostrołęce kolumna przodujących rolników — reprezentantów kurpiowskich wsi. Wielu z nich przybyło w strojach regionalnych.

Razem z twórcami dorobku gospodarczego kraju szli twórcy wartości duchowych, tych, które na równi z dobrami materialnymi decydują o jakości życia naszego narodu. Pod hasłem „Sojusz ludzi pracy z kulturą i sztuką" manifestowali wrocławscy artyści-plastycy, bibliotekarze, literaci, muzycy i aktorzy. Obok filmowców szli w pochodzie pracownicy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, który już od blisko 160 lat dobrze służy nauce i kulturze polskiej.

Przed ponad 80 laty krakowski Teatr im. Słowackiego przeznaczył dochód z 1-majowego przedstawienia dla robotników. Dziś aktorzy tego teatru szli w pochodzie gorąco pozdrawiani przez krakowian. Kilkutysięczna grupa pracowników nauki i studentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu manifestowała swe czynne uczestnictwo w kształtowaniu nowego, socjalistycznego modelu kształcenia i wychowania, opracowanego w tej uczelni pn. „Uniwersytet 2000".

Tradycyjnym zwyczajem majowe popołudnie i wieczór spędzili mieszkańcy miast i wsi na licznych imprezach kulturalnych, zawodach sportowych, zabawach i festynach.

Delegacja SRW zakończyła wizytę w Polsce

W sobotę 30 kwietnia opuściła Warszawę delegacja wojskowa Socjalistycznej Republiki Wietnamu pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC KPW, wicepremiera, ministra obrony narodowej SRW gen. armii Vo Nguyen Giapa, która przebywała w Polsce z wizytą oficjalną na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

Krwawe starcia podczas manifestacji w Stambule

W czasie manifestacji 1-majowej w Stambule doszło do starć zbrojnych między ekstremistami a policją. Półoficjalna anatolijska agencja prasowa pisze, iż według pierwszych informacji zginęło 31 osób, a 50 osób odniosło rany. Wymiana strzałów trwa.

1 MAJA NA ŚWIECIE

■ **MOSKWA.** W stolicy ZSRR o godzinie 10 czasu miejscowego rozpoczęła się doroczna manifestacja 1-majowa. Miejsce manifestacji — Plac Czerwony — przybrało odświętną szatę. Widnieją na nim portrety Karola Marksa, Fryderyka Engelsa i Włodzimierza Lenina oraz hasła „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!", „Komunizm zwycięży". Na ścianie kremlowskiej — herb państwa radzieckiego oraz herby republik związkowych.

Na centralnej trybunie mauzoleum Lenina obecni są przywódcy partii i państwa — Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy radzieccy. Obecni są również liczni goście zagraniczni.

Punktualnie o godzinie 10 kremlowskie kuranty obwieszczają początek manifestacji, odegrana zostaje „Międzynarodówka" i Plac Czerwony zapełnia się tysiącami osób biorących udział w pochodzie 1-majowym. Wszędzie widać różnokolorowe flagi, portrety założyciela państwa radzieckiego Włodzimierza Lenina, portrety przywódców radzieckich. Flagi państw — członków RWPG, podkreślające jedność i siłę wspólnoty socjalistycznej.

■ **PARYŻ. W Paryżu pochód pierwszomajowy liczący około stu tysięcy uczestników przeszedł w godzinach popołudniowych od Placu la Nation do paryskiego ratusza. Na czele pochodu znajdowali się przywódcy wielkich central związkowych: Georges Seguy (CGT) i Edmond Maire (CFDT). Uczestniczyli w nim członkowie kierownictw Francuskiej Partii Komunistycznej i partii socjalistycznej.**

Główne hasła tegorocznej manifestacji pierwszomajowej w Paryżu wiązały się ze wzrastającym bezrobociem we Francji (obejmującym ok. 1,2 mln osób), dalszymi redukcjami zatrudnionych w zakładach produkcyjnych, brakiem poczucia bezpieczeństwa socjalnego.

■ **NOWY JORK.** Zgodnie z tradycją główne obchody międzynarodowego święta klasy robotniczej w USA odbyły się w Nowym Jorku. W zorganizowanym przez związki zawodowe oraz KP USA pochodzie pierwszomajowym, który przeszedł Osmą Aleją Manhattanu i w wiecu na Union Square, wzięły udział tysiące mieszkańców Nowego Jorku. Robotnicy i pracownicy różnych zawodów, a także wielu bezrobotnych

■ **BUKARESZT. W wielkiej sali Pałacu Sportu i Kultury w Bukareszcie, udekorowanej czerwonymi flagami i sztandarami narodowymi odbyło się uroczyste zgromadzenie 1-majowe. Wzięło w nim udział ok. 6 tys. osób, przedstawicieli wszystkich środowisk. Obecni byli członkowie kierownictwa partii i państwa z sekretarzem generalnym KC RPK, prezydentem Rumunii Nicolae Ceausescu oraz delegacje z zagranicy, wśród nich i z Polski. Referat wygłosił członek Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, wicepremier Ion Ionita.**

■ **PRAGA.** Imponujący, radosny przebieg miały manifestacje 1-majowe w Czechosłowacji — w Pradze, Bratysławie, Brnie, Ostrawie, Pilznie i w pozostałych miastach i wsiach kraju.

Mieszkańcy CSRS święcili 1 Maja w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, imponujących osiągnięć w budowie socjalistycznej ojczyzny, zbilansowanych przed rokiem na XV Zjeździe KPCz, który wytyczył nowy ambitny program dalszego wszechstronnego rozwoju Czechosłowacji. Jest on pomyślnie realizowany we wszystkich dziedzinach.

W stolicy CSRS manifestacje mieszkańców Pragi poprzedziło krótkie przemówienie sekretarza generalnego KPCz., prezydenta republiki, Gustava Husaka.

■ **MADRYT. W niedzielę rano silne oddziały uzbrojonej policji rozproszyły działaczy i sympatyków związków zawodowych lewicy, którzy udawali się na jeden ze stadionów sportowych na fabrycznych przedmieściach Madrytu, by mimo zakazu wziąć udział w 1-majowym wiecu. Policja zaatakowała grupy udające się na wiec używając pałek i gazów łzawiących.**

Partie socjalistyczna i komunistyczna oraz lewicowe związki zawodowe wezwały do masowych wieców w całym kraju z okazji 1 Maja. Jednak rząd hiszpański wydał stanowczy zakaz organizowania jakichkolwiek uroczystości 1-majowych.

■ **LONDYN. Pod hasłami walki o ochronę interesów ekonomicznych ludzi pracy przebiegała manifestacja pierwszomajowa w stolicy W. Brytanii. Uczestnicy manifestacji, która przeszła ulicami Londynu i zakończyła się wielkim wiecem w Hyde Parku, nieśli transparenty, żądające podniesienia stopy życiowej i zahamowania galopującego wzrostu cen.**

■ **PEKIN.** Już od 1971 roku nie organizuje się w Chinach pochodów pierwszomajowych. Do tradycji tej nie wrócono także i dziś w dniu pierwszego od czasu objęcia władzy przez nowe kierownictwo, święta majowego. Obchody ograniczyły się do festynów ludowych w parkach, imprez artystycznych i sportowych. Kulminacyjnym punktem programu był wieczorny pokaz ogni sztucznych.

■ **RZYM.** Co najmniej 2 miliony osób wzięło udział w setkach manifestacji i wieców 1-majowych, które odbyły się w niedzielę w całych Włoszech. Manifestacje przebiegały pod hasłem walki o odnowę społeczną, położenie kresu rosnącemu bezrobociu, nowe inwestycje produkcyjne, przede wszystkim na zacofanym południu kraju oraz o obronę demokratycznych instytucji kraju przed atakami sił dywersji i terroryzmu politycznego.

■ **HAWANA.** 60-lecie Wielkiej Rewolucji Październikowej — to naczelne hasło, pod jakim odbyła się w niedzielę przed południem w Hawanie wielka manifestacja 1-majowa. Dwugodzinną uroczystość rozpoczął przemarsz przez Plac Rewolucji członków kierownictwa partii i rządu z I sekretarzem KC KPK, prezydentem i premierem Fidelem Castro na czele.

Międzynarodowe Nagrody Leninowskie

Komitet d/s Międzynarodowych Nagród Leninowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami" opublikował nazwiska nowych laureatów tej nagrody — wybitnych bojowników o pokój. Laureatami Międzynarodowych Nagród Leninowskich za lata 1975—1976 zostali: pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janos Kadar, prezydent Angoli Agostinho Neto, prezydent Mozambiku Samora Machel, wdowa po zamordowanym prezydencie Chile i wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Hortensja Bussi de Allende, irlandzki działacz społeczny i polityczny Sean Machride, były dowódca eskadry lotniczej „Normandie-Niemen" i znany we Francji działacz społeczny Pierre Pouyade oraz poeta grecki Joannis Ritsios.

Zespół „Czerwonego" Adaira zaczopował otwór na platformie „Bravo"

Po 181 godzinach i 4 minutach od chwili gwałtownego wypływu ropy z nieszczelnego odwiertu nr 14 na platformie wydobywczej „Bravo" na norweskim polu naftowym „Ekofisk" w sobotę o godz. 13.04 czasu warszawskiego udało się zaczopować głowicę szybu. Poczynając od 22 kwietnia wieczór rozlewało się tam co godzinę ok. 4 mln litrów wybuchowej mieszanki ropy i gazu. Powstała ogromna plama ropy o powierzchni blisko 3000 m kwadratowych.

Kolejna 6 próba zaczopowania szybu podjęta została po sprowadzeniu specjalnego sprzętu ze Stanów Zjednoczonych przez zespół pod kierownictwem znanego amerykańskiego specjalisty od opanowywania katastrof naftowych, Paula Adaira, noszącego przydomek „Red" („Czerwony"). Grupa ta, porozumiewając się gestami rąk wśród potwornego huku gejzeru ropy zmieszanej z gazem o temperaturze ponad 100 stopni C., najpierw zaczopowała przy pomocy hydraulicznej prasy nieszczelną głowicę szybu, a następnie nałożyła na nią 4-tonową pokrywę. Wkręcono dodatkowe zawory bezpieczeństwa. Następnie rozpoczęło się pompowanie do odwiertu specjalnej mieszanki ze szlamu i chemikaliów, która ostatecznie i raz na zawsze zatka drożność szybu.

„Red" Adair wyjaśnił, że powodzenie kolejnej próby zaczopowania szybu zawdzięcza się właściwie przedłużeniu o 4 mm tłocznika prasy hydraulicznej, dzięki czemu udało się wstępnie zatrzymać wypływ ropy. — Kiedy umilkł potworny huk wypływającej z prędkością ponad 360 km/godz. mieszanki ropy z gazem, zrobiło się dziwnie cicho, ale poczuliśmy się spokojni — powiedział „Red" Adair dziennikarzom. — Wiedzieliśmy, że możemy już wracać do domów. Zapytany dlaczego mimo 62 lat nadal uprawia swój trudny i niebezpieczny zawód, Paul Adair odparł żartobliwie: — Ponieważ mam na utrzymaniu bardzo kosztowną żonę...

W sobotę wieczorem rząd norweski zezwolił na wznowienie wydobycia ropy na polu „Ekofisk".

Pięć warunków Palestyńczyków

W wywiadzie opublikowanym przez libański tygodnik „Monday Morning", szef Wydziału Politycznego OWP (i minister spraw zagranicznych) Faruk Kaddumi przedstawił w imieniu kierownictwa palestyńskiego ruchu oporu pięć warunków, od których spełnienia Palestyńczycy uzależniają swój udział w genewskiej konferencji pokojowej d.s. Bliskiego Wschodu. Jak wskazał Kaddumi, warunki te — które zostały już przedłożenie sekretarzowi generalnemu ONZ Kurtowi Waldheimowi — są następujące:

— konieczne jest formalne zaproszenie Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) przez współprzewodniczących konferencji, tj. przez Związek Radziecki i Stany Zjednoczone do wzięcia udziału w konferencji;

— Palestyńczycy muszą uczestniczyć w pracach tej konferencji od samego początku do końca trwania obrad;

— Palestyńczycy muszą brać udział we wszelkich pracach tej konferencji;

— problem palestyński musi być uznany za odrębny punkt porządku dziennego konferencji;

— OWP może uczestniczyć w konferencji tylko w oparciu o rezolucję nr 236 Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Kronika wypadków

SOBOTA, 30 KWIETNIA

■ O godz. 10.20 na ul. Rokicińskiej przy Puszkina kierowca „Trabanta" 12-32 — IS zjechał na lewą stronę i spowodował zderzenie z „Ifą" 43-58 IB. Kierowca „Ify" doznał potłuczeń nóg, a samochody uszkodzone zostały na 15 tys. zł.

■ O godz. 10.30 w Sierpowie, gmina Ozorków traktor 01-86 FB zajechał drogę motocyklowi 06-66 FB. Pasażerka motocykla Dorota C., lat 20, zam. w Łodzi doznała urazów głowy i nóg i przebywa w szpitalu.

■ O godz. 12.10 na ul. Przędzalnianej przy Miedzianej 8-letni Ryszard D. wybiegł gwałtownie na jezdnię i potrącony został przez samochód osobowy. Chłopiec doznał wstrząśnienia mózgu i ogólnych potłuczeń. Przebywa w szpitalu.

■ O godz. 19.45 w Pabianicach na ul. Moniuszki przy Strzelczyka kierowca „Fiata" FA 29-95 uderzył w stojącego przy krawężniku z motorowerem FAB 147 17-letniego Marka N. Chłopiec doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała i zmarł po przewiezieniu do szpitala. Kierowcę zatrzymano do dyspozycji prokuratora.

■ O godz. 22 na skrzyżowaniu ulic 22 Lipca i Żeligowskiego kierowca taksówki nr 387 spowodował zderzenie z drugim „Fiatem" (również taksówką) nr rej. 99-56 IO. W wypadku 3 osoby doznały obrażeń, które opatrzono im w Pogotowiu. Straty 20 tys. zł.

NIEDZIELA, 1 MAJA

■ O godz. 0.35 na ul. Zachodniej przy Limanowskiego kierowca taksówki 2016 zjechał na lewą stronę i potrącił Jerzego K., l. 42. Pieszy doznał wstrząśnienia mózgu, urazu czaszki oraz złamania nogi. Obecnie przebywa w szpitalu. Samochód potrąciwszy pieszego uderzył następnie w słup trakcji MPK. Dwoje pasażerów doznało lekkich obrażeń. Straty 15 tys. zł.

■ O godz. 14 na skrzyżowaniu ulic Broniewskiego i Kadiubka kierowca „Fiata" LDA 06-97 spowodował zderzenie z „Trabantem" 69-69 IB. Pasażer „Trabanta" — Reginald M. lat 23, doznał urazów głowy i przebywa w szpitalu. Straty 10 tys. zł. (kl)

Spychacze dały radę Dunajcowi

W rejonie Czorsztyna i Sromowiec trwają roboty ziemne pod przyszłe zapory wodne oraz wielkie sztuczne jeziora. Ujarzmianie Dunajca rozpoczęło się od zmiany jego koryta na wysokości Sromowiec. Po odpowiednim przygotowaniu robót, uporały się z tym w sobotę 30 kwietnia cztery ogromne spychacze.

Praca była bardzo trudna i emocjonowała licznie zgromadzonych widzów, którzy chcieli być świadkami zamykania starego koryta rzeki. Trudność walki z żywiołem polegała na tym, że wiejący w górach halny wiatr spowodował gwałtowne topnienie śniegów i przybór wody na Dunajcu. Wszystko zakończyło się pomyślnie dzięki mistrzowskiemu opanowaniu maszyn przez załogi. Teraz będzie można przystąpić do następnego etapu pracy, budowy jazu, który stanie się częścią zapory tak zwanego zbiornika wyrównawczego w Sromowcach (równolegle biegną roboty przy budowie głównej zapory czorsztyńskiej w rejonie zamku niedzickiego.

CO DZIEŃ NIESIE

W 122 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.04, zajdzie zaś o godz. 20.03.

Imieniny obchodzą

Anatol, Zygmunt.

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura od 12 do 26 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, przejściowo dość silne z kierunków południowo-wschodnich i południowych.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 741,1 mm.

Ważniejsze rocznice

1945 — Zdobycie Berlina przez Armię Radziecką i WP.
1857 — Zm. A. de Musset, dramaturg francuski.
1892 — Strajk powszechny w Łodzi.

Taka sobie myśl

Uciekającemu nieprzyjacielowi złote mosty budować trzeba.

Uśmiechnij się

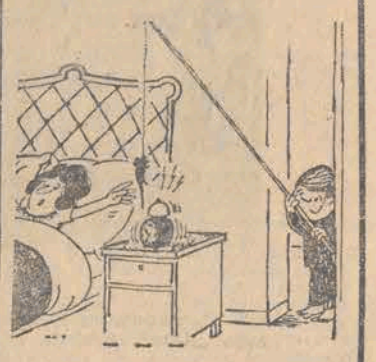

1 Maja dniem radości i dumy ludzi dobrej roboty

ŁÓDŹ

Manifestację pierwszomajową w Łodzi otworzył poczet sztandarowy. Chorążym pochodu był Janusz Jankowski, mistrz z WZPB „1 Maja".

Wczoraj, w dniu 1 Maja, obok towarzyszącej nam refleksji o dawnych Majach pełnych walki o sprawiedliwość społeczną, o ludziach, którzy poświęcili swe siły i życie dla socjalizmu i Polski niepodległej, manifestowaliśmy w barwnych pochodach radość z dobrze spełnionego obowiązku, z pracy dla wspólnego dobra, dla przyszłości, Manifestowaliśmy wspólną odpowiedzialność za nasz kraj, za socjalizm, Robotnicy, rolnicy, inteligencja, członkowie PZPR i bratnich stronnictw politycznych obok bezpartyjnych — wszyscy solidarnie daliśmy wyraz naszej woli budowania Polski coraz dostatniejszej i piękniejszej pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej,

Już od dawna 1-majowe Święto nie miało tak pięknej, słonecznej i upalnej pogody. Od samego rana zapełniły się ulice i place Łodzi spieszącymi na miejsca zbiórek mieszkańcami naszego miasta, które przybrało odświętną szatę. Biało-czerwone, czerwone i błękitne flagi, transparenty z hasłami oraz planszami obrazującymi osiągnięcia społeczno-gospodarcze kraju i Łodzi. Szczególnie barwnie udekorowana została trasa pierwszomajowego pochodu, która, jak co roku przebiegała ul. Piotrkowską, na odcinku od ul. Mickiewicza — Główna do pl. Wolności.

Dochodzi godzina 10. W głębi ul. Piotrkowskiej widać już czołówkę pochodu pierwszomajowego. Do trybuny honorowej znajdującej się przy ul. Piotrkowskiej u wylotu al. Schillera, zbliżają się wraz z orkiestrą Garnizonu Łódzkiego WP, kolumny pocztów sztandarowych. Na ich czele idzie z ogromnym czerwonym sztandarem chorąży tegorocznego pochodu, przodownik pracy, brygadzista, aktywny racjonalizator z WZPB im. 1 Maja — Janusz Jankowski. Za pocztami sztandarowymi członkowie Komitetu Obchodu 1 Maja w Łodzi, którzy zajmują miejsca na trybunie honorowej. Znajdują się na niej weterani ruchu robotniczego, ZBoWiD-owcy i przodownicy pracy. Władze polityczne reprezentują: członek KC PZPR, I sekretarz KŁ PZPR i przewodniczący RN m. Łodzi — Bolesław Koperski i prezydent Łodzi — Jerzy Lorens. Obecni są przedstawiciele bratnich stronnictw politycznych i organizacji młodzieżowych.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego głos zabiera **Bolesław Koperski.** W 1-majowe Święto pozdrawia on wszystkich ludzi pracy naszego województwa miejskiego łódzkiego. **Mówca przypomina, że zanim polski proletariat mógł obchodzić międzynarodowe święto klasy robotniczej musiał przejść długą drogę walk o wyzwolenie narodowe i społeczne. W tym roku obchodzimy 35 rocznicę powstania PPR — partii, która wybrała jedyną słuszną drogę wiodącą do wolności i sprawiedliwości społecznej. W dalszym ciągu swego wystąpienia — Bolesław Koperski nawiązał do sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim, bez którego nasz kraj nie mógłby poszczycić się takimi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach życia. Dziś w 1-majowe Święto klasy robotniczej mamy powód do dumy** — mówił I sekretarz KŁ PZPR — **dzień dzisiejszy miasta i województwa jest najlepszym przykładem przeobrażeń jakie u nas się dokonują. Majowe święto skłania do podsumowania i oceny wspólnego trudu. Gorąco pozdrawiam tych wszystkich, którzy wnieśli wkład w rozwój województwa.**

Na zakończenie swego wystąpienia B. Koperski mówiąc o zbliżającej się 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, przekazał serdeczne słowa pozdrowień dla obywateli radzieckich, a szczególnie dla mieszkańców Iwanowa, miasta, z którym Łódź od dawna nawiązała braterską współpracę. Również gorące słowa pozdrowień przekazał on dla narodów krajów socjalistycznych oraz dla tych narodów, które nadal walczą o swe wyzwolenie narodowe i społeczne.

Rozpoczyna się na ul. Piotrkowskiej wielka manifestacja pierwszomajowa. **W pierwszych szeregach idą przodownicy pracy wpisani do Honorowej Księgi Przodowników Czynu Produkcyjnego oraz grupa robotników w roboczych kombinezonach, niosących szturmówki biało-czerwone i czerwone.** Za nimi zwarta kolumna młodzieży zrzeszonej w Federacji SZMP, manifestującej pod hasłem **„Młodzież zawsze z partią".** Idą członkowie ZSMP, studenci, harcerze, junacy z OHP...

Za młodzieżą zbliża się do trybuny honorowej pierwszą dzielnica **Łodzi — Bałuty.** Licząca 240 tys. mieszkańców jest największą dzielnicą w naszym mieście. I tu również młodzież otwiera pierwszomajową manifestację Bałut. W zwartych szeregach, pod hasłami nawiązującymi do tradycji polskiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, ze szturmówkami i czerwonymi sztandarami maszerują członkowie organizacji młodzieżowych. Pod tymi samymi hasłami w 1-majowym pochodzie idą robotnicy z bałuckich zakładów pracy. Pochód otwiera załoga ZPB im. J. Marchlewskiego „Poltex", która może się poszczycić poważnymi sukcesami produkcyjnymi na rynki krajowy i zagraniczne. Za „Marchlewskim" kolejny zakład — „Harnam", a później wszerz całej ul. Piotrkowskiej, która w promieniach południowego słońca, przypomina różnokolorową łąkę — kwiaty, baloniki, parasolki — stwarzają tę jakże radosną atmosferę manifestacji pierwszomajowej. **Raz po raz, rozlegają się okrzyki na cześć PZPR — przodującej i kierowniczej siły narodu polskiego, Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — umacniającej jedność pokolenia Polski Ludowej, oraz na cześć ludzi dobrej roboty.** A oto przed trybuną honorową załoga „Ortalu", która — jak głosi transparent na samochodzie — eksportuje swoje wyroby na 4 kontynenty do 17 państw. A później idą ludzie pracy z kolejnych bałuckich zakładów m. in. „Fako", „Teofilów", „Skogar". Składają meldunki I sekretarzowi KŁ PZPR, przewodniczącemu Rady Narodowej m. Łodzi — B. Koperskiemu o wykonanych planach produkcyjnych i podjętych zobowiązaniach z okazji Święta 1 Maja. Każdy z tych meldunków jest poprzedzony elektronicznym gongiem. B. Koperski dziękuje za dotychczasowe osiągnięcia i życzy dalszych sukcesów ludziom pracy.

Za dzielnicą bałucką idą w pochodzie pierwszomajowym rolnicy i sportowcy. I oni mają się czym pochwalić w dniu międzynarodowej solidarności klasy robotniczej. Rolnicy oraz instytucje współpracujące z rolnictwem zapewniają naszemu miastu dostawy świeżych warzyw i owoców, wyrobów mleczarskich oraz innych płodów rolnych, które demonstrowano w pochodzie na samochodach. Sportowcy zrzeszeni w 37 klubach, uprawiający 38 dyscyplin sportowych w 116 sekcjach, szli w dresach a poszczególne kluby przedstawiały dotychczasowy dorobek w szkoleniu nowych kadr.

Minęła godzina barwnego i radosnego pochodu pierwszomajowego. I oto kolejna dzielnica **Łodzi — Górna.** Podobnie jak Bałuty, zakłady pracy Górnej manifestujące pod hasłami **„Nasza załoga zawsze z partią", „PZPR przewodnią siłą narodu", „Odpowiadamy rewizjonistom z RFN: ręce precz od naszych piastowskich ziem"** — meldowały I sekretarzowi KŁ PZPR o dodatkowych zobowiązaniach produkcyjnych i wykonanych planach za okres 4 miesięcy tego roku.

O godz. 11.40 do trybuny honorowej zbliżyła się czołówka kolumny **Polesia.** Równo godzinę maszerowały barwne, rozśpiewane i skandujące hasła szeregi manifestantów tej dzielnicy z zakładów pracy, instytucji, placówek naukowych i Politechniki Łódzkiej. A za Polesiem szedł czerwony **Widzew** z ŁZPB im. Obrońców Pokoju — zakładem obchodzącym niedawno swój 150-letni jubileusz istnienia. Pierwszomajowy pochód zamknęła dzielnica Śródmieście. Obok śródmiejskich zakładów pracy przedstawiających swój pokaźny dorobek również budowniczowie Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej zademonstrowali na potężnym dźwigu transportowym „Hydros T 321" przeobrażenia, jakie z każdym rokiem będą dokonywały się w centrum miasta.

W kolumnie śródmiejskiej — jak co roku — łodzianie serdecznie witali studentów Uniwersytetu Łódzkiego oraz Studium Języka Polskiego dla Obcokrajowców.

Ponad 4 godziny trwał pochód pierwszomajowy na ul. Piotrkowskiej, w którym wzięło udział 270 tysięcy łodzian.

Załogi łódzkich zakładów pracy zadbały o pomysłowe elementy propagandowe.

Zamanifestowaliśmy w nim swoje osiągnięcia produkcyjne i społeczne i w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, w godzinach popołudniowych bawiliśmy się na wielu festynach i imprezach, o których piszemy osobno.

* * *

30 tysięcy osób wzięło udział w pochodzie, który przemaszerował główną ulicą Pabianic im. Armii Czerwonej. Z trybuny honorowej uczestników pochodu pozdrawiali: **Klemens Kwiatkowski,** sekretarz KŁ PZPR, wiceprezydent Łodzi — **Jan Morawiec** oraz I sekretarz KM PZPR w Pabianicach **Zbigniew Mencwald** i prezydent Pabianic — **Stanisław Fronczak.** Serdecznie witano „miliarderów" — przedstawicieli zakładów „Pamotex", Zakładów Farmaceutycznych „Polfa", Zakładów Mięsnych i Pabianickiej Fabryki Lamp Żarowych „Polam". Barwną grupę w strojach ludowych stanowiła młodzież z MDK.

* * *

Na Placu im. 100 Straconych w Zgierzu wyznaczyli sobie zbiórkę mieszkańcy tego miasta i gminy. W pochodzie, który przemaszerował ul. Piątkowską do ul. 17 Stycznia wzięło udział ok. 15 tys. osób. Na trybunie honorowej miejsca zajęli: **Genowefa Stefańska** przewodnicząca Woj. Komisji Partyjnej KŁ PZPR, wiceprezydent Łodzi — **Lech Krowiranda** oraz przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Zgierza z I sekretarzem KM PZPR — **Genowefą Pawlik.**

Licznie zgromadzeni na trasie pochodu serdecznie witali maszerujących przedstawicieli przodujących zakładów pracy — ZPB „Boruta" i Zakładów Urządzeń Transportowych.

Podobne pochody odbyły się także w innych miastach i gminach województwa miejskiego łódzkiego.

PIOTRKÓW

Od wczesnych godzin rannych piotrkowianie tłumnie zdążali w kierunku stadionu „Concordii". O godz. 9.45 głos zabrał I sekretarz KW PZPR — **St. Składowski.** Przypomniał on bogate tradycje walk o społeczne i narodowe wyzwolenie Piotrkowa i ziemi piotrkowskiej, charakteryzował dzień dzisiejszy województwa, podkreślając ogromny wkład tego terenu w rozwój kraju i wyrażając serdeczne podziękowanie wszystkim ludziom pracy za ich codzienny, ofiarny trud. Po odegraniu hymnu państwowego zebrani na stadionie wysłuchali w skupieniu przemówienia I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

Kilkanaście minut po godz. 10 wielotysięczny, barwny pochód ruszył odświętnie udekorowanymi ulicami Żwirki i Bieruta w kierunku trybuny honorowej usytuowanej w centrum miasta przy ul. Słowackiego. Na trybunie miejsca zajęli przedstawiciele politycznych i administracyjnych władz województwa z I sekretarzem KW — **St. Składowskim** i wojewodą — **L. Wysłockim,** kierownictwa sojuszniczych stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Czoło pochodu stanowiła ponad 200-osobowa grupa przodowników pracy i nauki oraz ludzi inicjatyw społecznych. W grupie tej przeszli przed trybuną m. in. **Wiesław Pawłowski** — instruktor klasy ślusarskiej w przyzakładowej szkole FMG „Pioma", **Tadeusz Środowski** — z HSG „Hortensja", **Eligiusz Wnuk** — uczeń III LO im. J. Słowackiego, uczestnik ogólnopolskich finałów Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym i **Jan Kwapisz** — rolnik z Jadwigowa.

W pochodzie 1-majowym w Piotrkowie nie zabrakło zespołów artystycznych, które prezentowały przed trybuną honorową ludowe tańce.

Przed trybuną przedefilowała następnie kilkutysięczna kolumna młodzieży. **„Młodzież zawsze z partią"** — głosi jedno z haseł. **Grażyna Kowalska** melduje I sekretarzowi KW, że członkowie organizacji młodzieżowych województwa dali w ub. roku dodatkową produkcję wartości ponad 200 mln zł, 2 tys. aktywistów organizacji młodzieżowych rekomendowano w szeregi partii.

Za harcerzami — sportowcy. Reprezentacja spartakiadowa województwa. W jej szeregach reprezentantka Polski juniorek w piłce ręcznej — **Małgorzata Kozłowska.** Dalej „Concordia". Jej piłkarze po raz pierwszy w historii biorą w tym sezonie udział w rozgrywkach II ligi.

Kolumnę zakładów pracy otwiera delegacja z Bełchatowa. To budowniczowie zagłębia górniczo-energetycznego, z którego już w roku 1980 popłynie pierwszy prąd. Tuż za nimi załoga Fabryki Maszyn Górniczych „Pioma". Idą m. in. przodownicy pracy **Jan Górny, Tadeusz Wróbel i Jerzy Adamus.** A potem „Hortensja", „Kara", „Feniks" i „Vitroma". Huty szkła i zakłady przemysłu szklarskiego. Ogromne tradycje i osiągnięcia. Przedstawiciele załóg meldują o realizacji zadań w ciągu pierwszych 4 miesięcy roku. I o dodatkowych zobowiązaniach. Załoga „Sigmatexu" np. da w tym roku na rynek dodatkowo 200 tys. sztuk konfekcji dziewiarskiej.

Blisko 2 godziny trwała majowa manifestacja ludzi pracy Piotrkowa.

SIERADZ

Pracownicy „Terpolu" przedstawili swe wyroby dziewiarskie na wystawie, która przejechała całe miasto.
Fot. W. Kraska

Pogoda wspaniale dopisała. Atmosfera odświętna i uroczysta. Ulice i place Sieradza udekorowane biało-czerwonymi i czerwonymi flagami. Transparenty mówią o jedności całego narodu, która jest źródłem naszych osiągnięć, o międzynarodowej solidarności klasy robotniczej.

Zbliża się godzina 10. Z placu im. Karola Świerczewskiego, gdzie zebrała się 18-tysięczna rzesza sieradzan rusza pochód. Trasa wiedzie ulicami: Warszawską, Warcką, Żwirki i Wigury, w kierunku ul. 22 Lipca i placu Wojewódzkiego. Tu na trybunie honorowej zajmują miejsca gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR, przewodniczącym WRN w Sieradzu, **Tadeuszem Stasiakiem** i wojewodą sieradzkim, **Tadeuszem Barczykiem** na czele. Idą poczty sztandarowe KW PZPR, bratnich stronnictw politycznych i organizacji młodzieżowych. Za nimi kroczą weterani ruchu robotniczego, członkowie WRZZ.

Radośnie, z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku maszerują pracownicy najlepszego zakładu pracy województwa i jednego z lepszych w branży dziewiarskiej w kraju — „Siry". Za ubiegłoroczne osiągnięcia gospodarcze zakład ten otrzymał niedawno sztandar przechodni premiera. Do trybuny z werwą zbliża się barwna, roześmiana kolumna ZSMP-owców, którzy reprezentują 22-tysięczną rzesze członków tej organizacji całego województwa. Za nimi, tańcząc i śpiewając idzie Chorągwiany Zespół Pieśni i Tańca „Ballada", otwierający pochód grupy harcerzy sieradzkich. Nie mniej żywo i z prawdziwie wiosennym humorem prezentują się sportowcy województwa. Na czele kolumny zakładów przemysłowych województwa idą przedstawiciele „Terpolu". I znowu grupa młodzieży — z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, nr 2 i LO. Na twarzach młodych ludzi maluje się radość i duma. Zdają sobie sprawę z dorobku, który jest dziełem ich rodziców. Wiedzą, że nie mogą zawieść pokładanego w nich zaufania, czego dowodzą dobrymi wynikami w nauce. Rolników reprezentują delegacje trzech najlepszych gmin województwa Sieradza, Wróblewa i Brzeźna.

Masowym (ponad 90 tys. osób) udziałem w obchodach Święta Pracy, mieszkańcy województwa sieradzkiego zadokumentowali poczucie jedności narodu z partią, zrozumienie interesów państwa, jedności patriotyzmu i internacjonalizmu, zgodności interesów ogółu i jednostki, państwa i obywatela. Zamanifestowali swą niezłomną wolę oddania wszystkich sił dla dalszego rozwoju socjalistycznej ojczyzny, w której pracę uznaje się za najwyższe kryterium wartości człowieka. Manifestacje cechowała wspaniała atmosfera, zapał i radość. Dzień ten był dla sieradzan nie tylko okazją do włączenia się w ogólnonarodową uroczystość, ale był także dniem wesołej zabawy, święta w całym tego słowa znaczeniu.

SKIERNIEWICE

Już na długo przed godz. 10 na centralnych, odświętnie udekorowanych ulicach miasta zaczęli się gromadzić mieszkańcy Skierniewic. Ale nie tylko oni. Co chwila podjeżdżały samochody z delegacjami z Żyrardowa, Sochaczewa, Rawy Mazowieckiej, gmin, wiosek województwa. Wszyscy w podniosłych nastrojach, z transparentami, bukietami biało-czerwonych i czerwonych kwiatów. Wśród potężniejącego dosłownie z minuty na minutę tłumu, szczególną uwagę zwracały na siebie grupki najmłodszych mieszkańców województwa, przedszkolaków, pierwszoklasistów i najmniejszych harcerzy, z dumą niosących napisy „Zuch na 5". Jak zwykle, wyróżniali się również, choćby już tylko ze względu na kolorowe stroje, mieszkańcy okolic Łowicza i Rawy Maz., kultywujący ludowe tradycje.

Na trybunie, zainstalowanej przy ul. Reymonta, zajmują miejsca przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR, **Ryszardem Brykiem** i wojewodą skierniewickim, **Stanisławem Barańskim,** działacze bratnich stronnictw politycznych.

Po odegraniu hymnu i wysłuchaniu przemówienia I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, głos zabiera Ryszard Bryk, przekazując mieszkańcom województwa skierniewickiego, wszystkim tym, którzy przyczyniają się do dalszego, szybkiego rozwoju kraju, gorące, pierwszomajowe pozdrowienia.

Rusza pochód. Na jego czele, tuż za weteranami ruchu robotniczego, przodownikami pracy, kolumny harcerzy — organizacji, która zrzesza w tym województwie 39 tys. młodych ludzi, w tym 60 procent młodzieży szkolnej. Za nimi młodzież starsza, członkowie ZSMP. **„Nasze młodzieżowe zawołanie — zrobić więcej niż nakazuje obowiązek"** — głosi napis na niesionym przez nich transparencie. Hasło to znajduje potwierdzenie w działaniu. Dowodem są zobowiązania, podjęte w odpowiedzi na apel Krajowej Narady Aktywu Młodzieżowego.

Najliczniejsza grupa w pochodzie — załogi skierniewickich zakładów pracy. Przed trybuną przechodzą przedstawiciele „Fumosu", „Zatry" i „Rawentu". Ostatni z wymienionych zakładów, to przemysłowa wizytówka Skierniewic. Mówi się o nim, że jest to fabryka fabryk. Nic dziwnego. „Rawent" uczestniczy w budowie petrochemii w Płocku, kopalni „Konin", cementowni „Nowiny", a nawet... ściany wschodniej na ul. Marszałkowskiej w Warszawie. W szeregach załogi idą m. in.: **Tadeusz Szczerba, Roman Wójcik, Jan Rogoziński.** To jedni z najlepszych pracowników, ale podobnych im jest wielu.

Przechodzą kolejne szeregi, delegacje miast. Na czele Brzezin oczywiście pracownicy „Daminy" — zakładu przodującego w produkcji eksportowej. **Gorąco oklaskiwani przez zebranych są przedstawiciele Żyrardowa — miasta słynącego z lnu, a także z tego, że tam właśnie przed 85 laty wyruszył jako jeden z pierwszych na ziemiach polskich pochód pierwszomajowy.** Serdecznie witani są także przedstawiciele gmin, rolnictwa, spółdzielczości pracy, transportu — nie sposób wprost wszystkich wyliczyć.

Takie obrazy jak ten nie należały do rzadkości na pierwszomajowym pochodzie w Skierniewicach. Już choćby tylko ze względu na Łowicz czy Rawę Maz. województwo to znane jest z tradycji ludowych. *Fot.: L. Jordan*

Chwilka błogiej bezczynności...

Z własnym scenariuszem życia

Ech, młodzieńcze marzenia! Prowadzą chłopców za stery samolotów i statków kosmicznych, a dziewczyny w pełen tajemniczego blasku świat gwiazd sceny i ekranu. Bywają i inne pragnienia — szlachetnej walki ze złem, poświęcenia życia dla dobra innych. „Jakże inny byłby świat, gdyby ludzie stając się dorosłymi byli tacy sami jak w wieku 13—15 lat" — powiedział laureat Nagrody Nobla Albert Schweitzer.

Nie bez racji. Pragnienie zrobienia życiowej kariery — tej bezwzględnej, „po trupach", chęć dorobienia się za wszelką cenę rodzi się znacznie później. Nie o takim modelu życia marzą nastolatki. Co więcej, odżegnują się od niego stanowczo, ale — jak ze zrozumiałym sceptycyzmem twierdzą socjolodzy i psycholodzy — wypełniane przez młodzież ankiety nie pozwalają budować ścisłej prognozy co do ich przyszłego życia. Są natomiast doskonałym materiałem informującym o tym, jacy są młodzi w chwili badania.

Taką ankietę przeprowadzono pod koniec ubiegłego roku wśród młodzieży białostockiej, w wieku od 16 do 24 lat. Jakie są więc marzenia, pragnienia i wyobrażenia o życiu ankietowanych? Ich stosunek do pracy, rodziny, dóbr materialnych?

Badania przyniosły wiele interesującego materiału. Choćby problem pracy zawodowej, wypełniającej każdemu z nas — jak by nie było — połowę życia. Wbrew temu, co sądzi się o młodych stosunkowo najmniejsza ich część (14 proc.) utożsamia pracę wyłącznie ze sposobem zdobycia pieniędzy. Te zarobione kwoty mają już zresztą w marzeniach młodych swoje przeznaczenie — kupno samochodu, własnego domu, możliwość jego komfortowego urządzenia. Do grupy tej należą również i ci ankietowani, którzy traktują zawodową pracę jako możliwość zdobycia władzy i znaczenia. Więcej — przy jej wyborze zdecydowani są kierować się tymi właśnie cechami, a nie np. tym, czy praca jest interesująca, czy też nie.

Największa grupa badanych (prawie 36 proc.) ceni sobie przede wszystkim pracę spokojną, wygodną. Bez większych trosk materialnych, ale i bez wygórowanych ambicji „zadawania szyku", — Ci będą raczej skłonni — twierdzą socjolodzy — zrezygnować z miejsca zatrudnienia, które uznają za pełne napięć i trudności, choćby pokusę i argument „za" stanowiły wysokie zarobki.

Kolejna duża grupa (niemal 31 proc.) to młodzi, którzy cenią sobie przede wszystkim pasjonujący charakter pracy oraz możliwość uzyskania zawodowej perfekcji — jednoznacznej ze zdobyciem uznania wybitnych ekspertów i rzeczoznawców. Co charakterystyczne, grupa ta neguje wartość wysokości zarobków. Należą do niej w większości ludzie z wyższym niż podstawowe wykształceniem. **Zauważono bowiem interesującą prawidłowość. Konsumpcyjny stosunek do pracy charakteryzuje raczej młodych mało wykształconych. Dążenie do kariery mierzonej władzą i znaczeniem deklaruja natomiast częściej pracownicy umysłowi niż fizyczni.**

Co do jednego byli młodzi zgodni. Wszyscy chcą założyć w przyszłości rodzinę i niemal wszyscy (98,8 proc.) mieć dzieci. Ile? — tu już występują różnice. Zdecydowana większość (71 proc.) uważa, że dwoje. 20 proc. wolałoby troje lub więcej. Jak jednak wskazują doświadczenia, plany te reguluje zwykle samo życie: posiadanie mieszkania, sytuacja materialna młodych rodziców, wreszcie ambicje zawodowe żon. A jeśli już o tym mowa — **aż 72 proc. młodych białostoczan życzy sobie aby ich żony pracowały zawodowo!**

O ile jednak posiadanie własnego mieszkania traktowane jest jako „roszczenie uprawnione", o tyle chęć zasiadania za kierownicą własnych „czterech kółek" nie jest już tak powszechna. (Przynajmniej wśród młodzieży białostockiej — dodają badający). Otóż zaledwie jedna piąta ankietowanych określiła posiadanie własnego samochodu jako bezwzględnie konieczny składnik życiowej satysfakcji. Przytłaczająca większość — za rzecz obojętną, a prawie jedna czwarta stwierdziła stanowczo, że posiadanie samochodu trudno utożsamiać z poczuciem pomyślności i szczęścia.

Młodzi wypowiedzieli się również na temat ideału partnera, z którym chcieliby spędzić życie. Wśród cech najważniejszych, decydujących o sukcesie lub małżeńskim niepowodzeniu wyliczono przede wszystkim wierność, zaradność życiową, a następnie inteligencję, poważny stosunek do życia rodzinnego oraz prawość charakteru — uczciwość i szlachetność uczuć. Wśród najmniej ważnych przymiotów znalazł się natomiast na pierwszym miejscu posag, następnie wysokie zarobki, uroda, wiara katolicka i chęć do pracy społecznej.

Wnioski? Reasumując, specjaliści uspokajają, że postawy konsumpcyjne w stosunkowo niewielkim stopniu przenikają do środowiska młodzieżowego. Z drugiej zaś strony stosunek młodych do rodziny ma charakter tradycyjny, klasyczny. **Wymóg absolutnej wierności małżeńskiej aż trzykrotnie zdystansował takie postulaty jak „szerokość zainteresowań" współmałżonka czy też „chęć do pracy społecznej".** Małżeństwo jest zatem dla większości młodych raczej sposobem na rozsądne, przyjemne spędzenie życia, niż np. związkiem dwóch osób, dążących do wspólnych i wzniosłych, ale wykraczających poza ich związek, celów.

Scenariusze życia zostały więc napisane. Role — rozdane. Czy jednak ta swoista „sztuka" potoczy się zgodnie ze scenariuszowym zapisem?

ANNA TYSZECKA

Nasze rady

Aby nasze ręce jak najdłużej zachowały młodość, wskazana jest gimnastyka. Najprostsze ćwiczenie, to (stosowane na przemian) kurczenie i otwieranie dłoni lub opieranie ich czubkami palców o stół i uginanie. Taka gimnastyka będzie również profilaktyką przed ewentualnymi skłonnościami do artretyzmu.

* * *

Jeśli chcemy przechować na drugi dzień żółtko ze świeżego jaja, skropmy żółtko wodą — wówczas nie zeschnie.

* * *

Ukazała się pleśń na (domowej roboty) konfiturze z truskawek? Pleśń trzeba usunąć, a konfiturę przegotować jeszcze raz na wolnym ogniu przez około pół godziny.

* * *

Lakierki oraz skórzane buty we wszystkich kolorach (z wyjątkiem czarnego) dobrze jest od czasu do czasu przetrzeć mlekiem, które natłuszcza skórę butów.

* * *

Po pomalowaniu podłogi farbą — dobrze jest przetrzeć deski zimną wodą z octem. Podłoga będzie błyszczeć, a farba nie będzie się tak szybko ścierać.

* * *

Gdy zapali się tłuszcz na patelni, nie zalewamy go wodą, ani nie usiłujemy gasić przy pomocy dmuchania. Płomień szybko zlikwidujemy, jeśli natychmiast przykryjemy patelnię dużą pokrywką, odcinając tym samym dopływ tlenu.

* * *

Gdy mleko wykipi na płytę kuchenną — nie będzie przykrego zapachu, o ile plamę na płycie szybko skropimy octem.

* * *

Co zrobić, aby nie pękł słoik, do którego chcemy nalać gorącą wodę? Przed napełnieniem słoika gorącą wodą owińmy go najpierw wilgotną ściereczką.

Gdy zbliża się egzamin

Okres matur właściwie się już rozpoczął, zdają je bowiem uczniowie techników dla pracujących. Za kilkanaście dni egzaminy w liceach, a niedługo później — letnia sesja egzaminacyjna w wyższych uczelniach, potem okres egzaminów wstępnych... Czyli konieczność pełnej mobilizacji — psychicznej i fizycznej — nie tylko maturzystów i studentów, ale także ich rodzin.

I stąd pytanie: jak przeżyć bez większych wstrząsów oraz stressów ten trudny okres? Aby na nie odpowiedzieć, przypomnieć trzeba, na czym powinien polegać proces uczenia się, co to jest pamięć i co robić, aby nie zawiodła ona w chwili najważniejszej — gdy przyjdzie stanąć przed profesorem czy komisją egzaminacyjną.

Wiadomo, że „pojemność" pamięciowa ludzkiego mózgu jest ogromna, trudna wręcz do wyobrażenia. Dość powiedzieć, że według przybliżonych obliczeń, pamięć nasza zdolna jest do przyswojenia sobie informacji zawartych w 2 mln średniej wielkości książek. Szkopuł jednak w tym, iż bardzo często zapamiętujemy rzeczy zbędne, nieprzydatne, ze szkodą dla informacji, które bywają w wielu okolicznościach niezbędne.

Naukowe wyjaśnienie istoty pamięci oraz ustalenie idealnej recepty na uczenie się, staje się zatem — w obecnej dobie zalewu informacji — ogromnie aktualne.

POZNAJ SWOJĄ PAMIĘĆ

Niemal każdy z nas już po paru klasach „podstawówki" wie co nieco o swoim rodzaju pamięci — tzn. czy jest ona wzrokowa, słuchowa, czy też ruchowa. Przy pierwszej należy korzystać w jak najszerszym zakresie z wykresów, rysunków, map, itp. Przy drugiej — korzystać z magnetofonu, głośno czytać i powtarzać materiał. Natomiast ruchowy typ pamięci wymaga pracy z ołówkiem — podkreśleń, robienia wyciągów itp.

TRENING CZYNI MISTRZA

Pamięć można — i należy — ćwiczyć od dziecka. Wielu psychologów uważa np., że uczenie się we wczesnym dzieciństwie dużej ilości wierszy, ogromnie rozwija zdolność zapamiętywania i utrwala ją na całe życie. Mówi się też, iż „powtarzanie jest matką uczących się". Radziecki badacz Kurpianowicz twierdzi, że dla włączenia pamięci długotrwałej nie wystarczy dokładne zapoznanie się z informacją, ale trzeba powtarzać ją około 30 minut. Utrwalone tak wiadomości nie wywietrzeją po wielu nawet latach.

NIE LEKCEWAŻYĆ EMOCJI

To ważne. Emocjonalny stosunek do przerobionego materiału ma duży wpływ na efekty pracy. Szybciej i trwalej uczymy się tego, co — naszym zdaniem — jest potrzebne i ciekawe. Jeśli natomiast uważamy zadany materiał za nudny i zbędny, pamiętamy go krócej.

KIEDY WKUWAĆ WZORY

Na skuteczność procesu uczenia się wpływa też w sposób zasadniczy organizacja procesu nauki. Najpierw należy skoncentrować się nad zagadnieniami wymagającymi analizowania, przemyśleń i kojarzeń. Przedmioty czysto pamięciowe należy odłożyć na później. Nie należy też bezpośrednio w przyswojeniu sobie jakiegoś zagadnienia sięgać po coś podobnego, np. po „wkuwaniu" wzorów chemicznych brać się za naukę fizyki, bo jedno utrudnia zapamiętywanie drugiego. Lepiej rozdzielić je np. geografią, historią czy innymi przedmiotami humanistycznymi.

SEN I RUCH TEŻ... UCZĄ

W utrwalaniu wiadomości bardzo pomocny bywa... sen. Stwierdzono, że po 8 godzinach snu człowiek pamięta trzykrotnie więcej, niż wówczas, gdy te 8 godzin poświęca na utrwalanie materiału. Ale oczywiście mowa tu o śnie po nauce, a nie — jak to czasem bywa — z nietkniętym podręcznikiem pod poduszką...

Równie ważny jest ruch i odpowiednio dozowany wypoczynek. Więcej i na dłużej zapamiętamy, gdy co jakiś czas zrobimy przerwę we „wkuwaniu", poświęcając ją na krótką gimnastykę, czy spacer.

Pamiętajmy również, iż człowiek potrzebuje odpoczynku aktywnego — ruchu i emocjonalnego rozładowania w żarcie czy śmiechu. Pobudzamy w ten sposób wyłączone w czasie ślęczenia nad książką obszary mózgu, co w efekcie działa mobilizująco także na pamięć.

CO POŁOŻYĆ NA UCZNIOWSKI TALERZ

Uczniowsko-studenckie menu powinno być urozmaicone i regularne. Przy kanapkach i choćby najmocniejszej kawie nikt na dłuższą metę nie wytrwa. W najgorętszym, nawet przedegzaminacyjnym okresie posiłki powinny być podawane w normalnych porach oraz zawierać potrawy bogate w białko (ryby, jaja, przetwory mleczne) i witaminy (przede wszystkim B i C).

Nie oznacza to oczywiście, iż zbyt troskliwa mama winna co chwilę karmić maturzystę, bo przekarmianie jest równie niekorzystne, co niedojadanie. Po prostu i tu najważniejszy jest umiar.

Czy stosowanie powyższych praw załatwi z góry egzamin? Tego oczywiście nie gwarantujemy. Sądzimy natomiast, iż przyniesie znaczny spadek przedegzaminacyjnego napięcia, a to już dużo — nieprawdaż?...

„TR"

RYBNY PRZEKŁADANIEC

Składniki: pół kilo filetów z dorsza lub morszczuka, pół kilo mrożonych pomidorów, dwie cebule, 20 dkg pieczarek, 2 łyżki posiekanej zielonej pietruszki, sól, pieprz, 2 łyżki masła, łyżka tartej bułki, szklanka śmietany, łyżka mąki, 1 jajko, także przyprawa „Przysmak do ryb".

Pieczarki umyć, pokrajać w plasterki, w plasterki pokrajać również cebulę, włożyć razem na rozgrzany mocno tłuszcz i dusić, nie rumieniąc do odparowania soku. W tym czasie obrać pomidory ze skórki (zanurzone uprzednio na chwilę we wrzątku), pokrajać w plastry w niewielkie kawałki pokrajać filety. W żaroodpornym naczyniu, wysmarowanym dobrze masłem i wysypanym bułką tartą, układać na przemian plastry pomidorów, kawałki ryby i uduszone pieczarki, przesypując lekko solą, pieprzem i przyprawą, zalać wszystko śmietaną zmieszaną z mąką, jajkiem i przyprawami, posypać zieleniną, wstawić do wygrzanego piekarnika (220 st. C), zapiekać przez pół godziny.

GALARETKA Z ZSIADŁEGO MLEKA

3 szklanki zsiadłego mleka wlać do dużego słoja lub kamiennego garnka, ubijać trzepaczką do piany, wlewając po trochu sok owocowy (malinowy lub wiśniowy), aż płyn nabierze odpowiedniego smaku i zabarwi się na ładny różowy kolor. Pod koniec ubijania dodać po trochu 6 płaskich łyżeczek żelatyny zmiękczonej w niewielkiej ilości zimnej wody i rozpuszczonej w jak najmniejszej ilości wody wrzącej. Jeszcze chwilę ubijać, po czym rozłożyć płynną masę na 4 miseczki i pozostawić na kilka godzin do zastygnięcia.

Galaretkę z zsiadłego mleka można przygotować o smaku waniliowym — wówczas, zamiast soku należy wziąć drobniutko pokrajaną laskę wanilii i 4 czubate łyżki cukru pudru.

MODA: Trudny wybór...

Tego lata nie ma żadnych zakazów, ani nakazów w dziedzinie ubioru — liczy się tylko wygoda i indywidualny gust, którym należy się kierować przy wyborze długości, fasonu, kolorów. A w letnich propozycjach kolorystycznych widzimy wiele nowych połączeń: np. słoneczny żółty towarzyszy czerni, a czerń z szarym i białym proponowana jest na ubiory nad morze na równi z ostrymi i jaskrawymi barwami.

W tegorocznej modzie letniej jest w ogóle sporo czerni. U nas uważa się czerń za kolor zimowo-popołudniowy, ewentualnie przeznaczony dla osób bardzo wiekowych. Tymczasem w krajach południowych, np. w Hiszpanii, czy na południu Francji, czarna odzież noszona jest powszechnie. Także przez ludność wiejską.

Także na miasto, dla tych kobiet i dziewcząt, które większość lata spędzą w miejskich murach, paryscy projektanci proponują dużo czerni i bieli, czasem łączonych, innym razem występujących samodzielnie. Np. spódnica z trzech falban w drobniutką czarno-białą krateczkę tworzy komplet z klasycznym żakietem z czarnego płótna (bez podszewki) i z białym, bawełnianym sweterkiem. Uzupełniają taki strój białe skarpetki i płócienne białe pantofle. Biała jest także torebka.

Bardzo użyteczne na wiele okazji i łatwe do noszenia są suknie z bawełnianego woalu, o dekolcie zmarszczonym i związanym na wiązadełko z tej samej tkaniny. Rękawy sięgają do łokcia. Takie suknie czarne lub białe można nosić z paskiem lub zupełnie luźne.

Wygodne i bardzo odpowiednie na miasto są także obszerne suknie-koszule z rękawami kimono lub „nietoperz". Dekolt typu polo lub „koszula dziadka". Można taką suknię nosić także ze spodniami gładkimi lub wzorzystymi, ściągniętymi w talii gumką.

Do strojów letnich, plenerowych ogromnie modne są skarpetki typu tenisowego. Nosi się je do sandałów z szerokich płóciennych lub pasmanteryjnych pasów na wygodnej, lekko podwyższonej (do 1 cm) podeszwie lub na niezbyt wysokim, czasem dwukolorowym koturnie.

Strojniejszym obuwiem są nowe rodzaje balerin o zaokrąglonym czubku i obcasie najwyżej 5-centymetrowym. Przytrzymane są skrzyżowanym w kostce sznurowaniem. Wykonane z miękkiej skórki, najczęściej występują w kolorach: czarnym, białym, złotym lub srebrnym i są obuwiem nadającym się doskonale do tańca.

Nowy model kostiumu plażowego, który — jak myślą producenci — wyprzeć ma nieśmiertelny „bikini". — Zobaczymy.

CAF — AP

•FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY •

Honory dla zasłużonych łodzian

W przeddzień Święta Pracy, w sali Muzeum Historii Miasta odbyła się uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi i Honorowymi Odznakami Miasta Łodzi zasłużonych mieszkańców łódzkiego województwa miejskiego. W uroczystości udział wzięło kierownictwo KŁ PZPR z I sekretarzem B. Koperskim i Urzędu Miasta z prezydentem J. Lorensem.

Przemawiając do zebranych, B. Koperski nawiązał do tradycji święta majowego w naszym kraju i w Łodzi. Manifestacje pierwszomajowe były kiedyś symbolem walki ludzi pracy o sprawiedliwość społeczną, o pracę, o chleb. Dziś manifestujemy — stwierdził I sekretarz KŁ — w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku i satysfakcji dokonań, jakich jesteśmy zarówno świadkami, jak i autorami. Gratulując odznaczonym, I sekretarz KŁ PZPR podziękował za ofiarną pracę i zaangażowanie oraz złożył im i ich najbliższym serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności.

Następnie B. Koperski i J. Lorens dokonali aktu dekoracji.

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI otrzymali: **Marian Bednarski, Teodor Dybała, Piotr Grzybowski, Wacław Kamiński, Ryszarda Kopania, Bronisława Kieszek, Józef Kosma, Mieczysław Krawentek, Józef Marciniak, Regina Miksa, Henryk Rotaczyński, Roman Wojciechowski.**

ZŁOTYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI udekorowano: **Władysławę Adamczyk, Henryka Chylińskiego, Zofię Klimkiewicz, Melanię Kolasińską, Helenę Kozaczek, Jadwigę Miarkowicz, Rozalię Ostrowską, Kazimierza Październerskiego, Henryka Rębisia, Helenę Rychter i Marię Zytek.**

SREBRNE KRZYŻE ZASŁUGI otrzymali: **Władysława Badowska, Janina Ciaszczyk, Czesława Ciepłucha, Danuta Dajwłowska, Danuta Falak, Melania Filipiak, Henryka Firych, Alina Frydman, Stanisława Garczyńska, Jadwiga Górzyńska, Leokadia Groberek, Wiesława Klimczak, Henryka Kociołek, Stefania Kosiara, Janina Kubiak, Zofia Nagrecka, Barbara Matuszak, Regina Mistrzak, Eugenia Olejniczak, Teresa Stępień, Jadwiga Świerczyńska, Leokadia Wielec i Daniela Zagłoba.**

BRĄZOWYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI udekorowano: **Zdzisławę Czołczyńską, Henrykę Dobruchowską, Halinę Walczak.**

HONOROWYMI ODZNAKAMI MIASTA ŁODZI wyróżnieni zostali: **Stanisław Bajur, Tadeusz Barnat, Antoni Bijak, Andrzej Błoch, Mieczysław Brandys, Maria Dąbrowska, Stanisław Durys, Władysław Filipiak, Kazimierz Frątczak, Bogdan Glapiński, Ryszard Gorący, Kazimierz Jagiełło, Wiesław Jańczyk, Franciszek Kiełbik, Wojciech Klimek, Mieczysław Kłoskowiak, Józef Kościuk, Wacław Kowalczyk, Eugeniusz Kraj, Paweł Kruażyr, Tadeusz Krupa, Barbara Krzyk, Aniela Kufel, Jan Lizak, Władysław Ludwiczak, Zbigniew Niedzielski, Stanisława Nowak, Franciszek Nadłonek, Genowefa Pawlik, Józefa Pietrasiak, Urszula Pietrusiak, Wincenty Pietrzak, Tadeusz Płaska, Anna Ratajczyk, Jan Walczak, Jan Woroszyłło, Jerzy Woźniak, Anna Wyka i Krzysztof Żebrowski.**

Zespołowo Honorowe Odznaki Miasta Łodzi otrzymali: Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodnego w Konstantynowie, Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji, chór chłopięcy „Włókniarskie Słowiki" przy ZPW „Lodex" oraz Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Łodzi.

W imieniu odznaczonych podziękowała **Ryszarda Kopania.**

(ms)

Fot.: A. Wach

Hołd pamięci bojowników o socjalistyczną Polskę

Uroczystości majowego Święta Pracy — obok dumy i satysfakcji — są także okazją do wspomnień o tych, którzy oddali swe życie w walce o wolną, socjalistyczną Polskę.

Fot.: A. Wach

W sobotę pod Pomnikiem Czynu Rewolucyjnego odbyło się uroczyste złożenie hołdu pamięci bojowników o wyzwolenie narodowe i społeczne naszej ojczyzny. W asyście kompanii honorowej Wojska Polskiego, przy dźwiękach werbli, wieńce i wiązanki kwiatów złożyli przedstawiciele kierownictw KŁ PZPR z I sekretarzem **B. Koperskim**, Urzędu Miasta z prezydentem **J. Lorensem**, stronnictw politycznych, ŁRZZ, ZBoWiD, związków zawodowych, organizacji społecznych, delegacje ZPB 1 Maja i Pabianickiego ZPB „Pamotex".

Również w sobotę delegacje KŁ PZPR i Urzędu Miasta złożyły kwiaty na grobach łódzkich komunistów i żołnierzy radzieckich na Cmentarzu Komunalnym na Radogoszczu i pod Pomnikiem Braterstwa Broni.

(ms)

Drugi etap wiosny

Turniej jednego wiersza i jednego obrazu rozpocznie jutro o godzinie 20 (Klub 77) drugą część imprez IX Łódzkiej Wiosny Artystycznej. Następnego dnia (4 bm.) mamy interesującą ofertę dla miłośników literatury, którzy na sesji w Bibliotece im. L. Waryńskiego (o godz. 10) rozstrzygać będą problem „Powieść — kryzys, czy rozwój". Natomiast o godz. 11 w kinie „Iwanowo" nastąpi uroczyste otwarcie IV Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Dydaktycznych, który potrwa do dnia 7 bm. Konkursowe pokazy odbywać się będą w ŁDK.

To tylko początek bogatego i urozmaiconego programu imprez IX ŁWA, które przygotowano w Łodzi i województwie w dniach 3—16 maja. O atrakcjach na pozostałe dni „Wiosny", m. in. programie „Dni Literatury", „Fajce" i wielu innych propozycjach niebawem poinformujemy.

(rg)

Uroczysty koncert w Teatrze Wielkim

Z okazji Święta 1 Maja w łódzkim Teatrze Wielkim odbył się w sobotę wieczorem uroczysty koncert pod hasłem „Majowe kwiaty — przodownikom pracy". W koncercie udział wzięli m. in. przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych naszego województwa z I sekretarzem KŁ PZPR **B. Koperskim**, prezydentem **J. Lorensem**, przewodnicząca ZSL **Felicjanna Lesińska**, przewodniczącym WK SD, wiceprezydentem m. Łodzi **Z. Politem**, przewodniczącym ŁK FJN — **prof. dr M. Serwińskim.**

Wśród zaproszonych na koncert znaleźli się działacze ruchu robotniczego, przodownicy pracy oraz członkowie najlepszych „Brygad Pracy Socjalistycznej im. 5-lecia" m. in. z ZPW im. Gwardii Ludowej, z ZPB „1 Maja", ZPW im. 9 Maja, ŁZPS „Skogar", ZPB im. F. Dzierżyńskiego, „Transportechu" ze Zgierza oraz Pabianickich Zakładów Mięsnych.

Na program koncertu złożyły się występy artystów scen łódzkich oraz zespołów artystycznych zakładowych domów kultury.

Stacja CPN przy ul. Rzgowskiej nieczynna do 15 maja

Jak nas poinformowała dyrekcja CPN, w związku z pracami konserwacyjnymi w dniach od 5 do 15 maja, nieczynna będzie stacja benzynowa nr 780 przy ul. Rzgowskiej.

OBOZY SZKOLENIOWE PTTK

Łódzki Oddział PTT-K (Piotrkowska 70) otrzymał skierowania na turystyczne obozy szkoleniowe. Są to 14-dniowe obozy kajakowe (czerwiec — lipiec) w miejscowościach Wigry, Zgon — Nida oraz 14-dniowe spływy kajakowe w Krutyni, Puszczy Piskiej i na szlaku suwalsko-augustowskim. Ponadto nadeszły miejsca na obozy wędrowne górskie, też 14-dniowe zaplanowane na czerwiec, lipiec i sierpień. (k)

Świąteczny wypoczynek łodzian

Po pochodzie 1-majowym mieszkańcy Łodzi korzystając z pięknej i upalnej pogody wybrali się na liczne imprezy rozrywkowe. W Amfiteatrze Widzewskim publiczność wypełniła miejsca na długo przed koncertem. Helena Wątek — chałupniczka z „Renomy" przyszła tu ze swoją 7-letnią córeczką Mirusią, uczennicą I klasy Szkoły Podst. 141 i 10-letnim Grzesiem. Siódmoklasistka Ania, która prowadziła drużynę zuchów w pochodzie 1-majowym dołączyła nieco później. Niestety, mąż pani Heleny nie mógł przyjść, gdyż miał dyżur w Elektrowni od godz. 6 do 18. Marian Pawlak, pracownik ROM zjawił się w Amfiteatrze wprost z pochodu. Jak nam powiedział, lubi przychodzić do Amfiteatru, gdyż zawsze się tu świetnie bawi. Wczoraj publiczność oklaskiwała kapelę „Widzewiak" z Zakładowego Domu Kultury „Ariadna", harcerski zespół taneczno-wokalny „Drużyna" oraz zespół z „Wilany". Brawa zdobyły także występy „Studia Piosenki" z Domu Przyjaźni ZŁ TPP-R.

Przed muszlą w Parku Poniatowskiego wszystkie miejsca zostały zajęte. Zjawiły się tu całe rodziny z dziećmi. Wiesława Piotrowska — pracownica Zespołu Leczniczego Zakładów „Lodex" przyszła z córeczką Małgosią. Tatuś — powiedziała nam Małgosia — pozostał w domu, aby oglądać transmisję z meczu Polska — Dania. Do dyspozycji wypoczywających w tym parku zorganizowano ruchome bufety. Jeden z nich obsługiwała 5-osobowa załoga sklepu WSS nr 525 z kierownikiem Kazimierzem Kwiatkowskim. Można było się tu napić kefiru, maślanki, soku pomarańczowego. Oferowano także bułki z wędliną i słodycze. W muszli odbył się koncert. Występowali m. in. artyści scen łódzkich Danuta Debichowa i Stanisław Marian Kamiński.

Chyba najwięcej łodzian wybrało się na Zdrowie. Po południu były tu dosłownie tłumy. Monika Gorzelak — pielęgniarka z Retkini wraz z mężem Bogumiłem — betoniarzem z VIII Kombinatu Domów — wybrali się z dwojgiem dzieci — Anią i Piotrusiem. Dzieciom bardzo podobały się występy Teatru „Pinokio". Oklaskiwała je też mała Agatka Graczyk, która przyszła tu z tatusiem. Muszla koncertowa podczas przedstawienia dosłownie oblepiona była rozbawioną dzieciarnią. W ławkach nie brakowało również dorosłej publiczności, która dobrze się bawiła w oczekiwaniu na koncert. Kto spragniony, mógł napić się czegoś w ruchomych bufetach. Personel sklepu WSS nr 505 z kierowniczką Henryką Czerwińską dwoił się i troił, aby dobrze obsłużyć wszystkich. Od godz. 12.30 dyżurował bufet obsługiwany przez sklep WSS nr 730 z Polesia, z kierowniczką Elżbietą Radwańską. Naturalnie największym powodzeniem cieszyły się napoje.

Mnóstwo rodzin z dziećmi wybrało się do ZOO. 5-letnia Agnieszka Czapska, która przyszła tu z mamusią, magazynierką z „Bistony", zachwycała się najbardziej ptactwem, a zwłaszcza królewskimi bażantami.

Również w innych miastach naszego województwa m. in. w Zgierzu i Pabianicach po obiedzie odbyło się wiele imprez m. in. zawodów, koncertów i wesołych zabaw.

(Kas)

* * *

W przededniu majowego święta „wielka uroczystość" odbyła się na osiedlu RSM „Bawełna" — Zarzew. Oto przedszkolaki z miejscowego przedszkola nr 142 złożyły wizytę dyrekcji spółdzielni składając jej 1-majowe życzenia. Przekazane one zostały w postaci laurki i chóralnego śpiewu. Dziecięcy pochód przemaszerował następnie ze śpiewem międzyosiedlowymi uliczkami witany brawami rodziców, sąsiadów i przechodniów.

70 lat ogrodnictwa łódzkiego

W rozwoju ogrodnictwa rejon łódzki zajmuje obecnie trzecie miejsce w kraju. Dzięki wydatnej pomocy władz w naszym rejonie, notuje się niezwykle dynamiczny rozwój produkcji szklarniowej, zwłaszcza w gospodarstwach wiejskich.

Większość indywidualnych gospodarstw ogrodniczych naszego województwa nastawiona jest na produkcję mieszaną — warzyw i kwiatów. Wyłącznie kwiatami zajmują się jedynie nieliczne specjalistyczne gospodarstwa. Właśnie z gospodarstw indywidualnych pochodzi najwięcej produktów ogrodniczych. Głównym organizatorem i koordynatorem jest Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska. Skup owoców i warzyw odbywa się na zasadzie kontraktacji. O ile w roku 1958 od producentów skupiono 5.480 ton, to w ub. roku już 16.500 ton. Liczba członków spółdzielni wzrosła w tym czasie z 770 do 4000. W roku 1976 spółdzielnia zakontraktowała 9 tys. ton warzyw gruntowych, 4500 ton przyśpieszonych, 3 tys. ton owoców i 2 mln sztuk kwiatów ciętych. Zgodnie z opracowanym planem przewiduje się, że w roku 1980 kontraktacja obejmie 29.500 ton warzyw gruntowych, 3 tys. ton przyśpieszonych, około 11 tys. ton owoców i 5 mln sztuk kwiatów ciętych.

Równocześnie w ostatnim 30-leciu rozwija się dynamicznie produkcja w zakładach ogrodniczych PGR, które obecnie noszą miano kombinatu. Do roku 1970 nastąpiła modernizacja i rozbudowa szklarni. **Przybył nowy zespół szklarniowy na Widzewie. Majątek kombinatu — to przede wszystkim około 175 tys. m kw. szklarni ogrzewanych i 11.700 m kw. tuneli foliowych. W zeszłym roku wyprodukowano 1.900 tys. t. warzyw szklarniowych i 1.200 tys. ton warzyw gruntowych, a także 1.300 tys. t. owoców i 23.500 mln sztuk kwiatów. W najbliższych latach przewidziany jest dalszy poważny wzrost produkcji ogrodniczej.**

Produkcją ogrodniczą w naszym rejonie zajmują się także spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze. Spośród 18 spółdzielni przodują spółdzielnie w Ksawerowie, Olechowie, Dąbrówce koło Zgierza i Wiskitnie.

Ogrodnictwo naszego rejonu wiąże się nierozerwalnie z rozbudową zieleni miejskiej. Okres powojenny charakteryzuje się szybkim jej rozwojem. Oddano do użytku ogólnego zamknięte niegdyś parki pofabrykanckie, stworzono nowe obiekty zielone, m. in. ośrodki wypoczynkowe. Z każdym rokiem wzrasta powierzchnia zieleni osiedlowej i pracowniczych ogródków działkowych. Obecnie nasze „zielone płuca" posiadają około 3.500 ha parków, zieleńców, ogrodów działkowych, lasów komunalnych. W skład będącego w budowie Parku Kultury i Wypoczynku na Zdrowiu o powierzchni 600 ha, wchodzi tworzony ogród botaniczny. Budową i konserwacją zieleni miejskiej oraz produkcją materiału roślinnego zajmuje się Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze, szczycące się dobrymi wynikami w swej dotychczasowej działalności. Wyrazem tego jest Odznaka Honorowa Miasta Łodzi, dyplom uznania KC PZPR i Rady Ministrów oraz otrzymanie na własność sztandaru przechodniego Ministerstwa Gospodarki Komunalnej za kolejne trzykrotne zajęcie I miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie międzyzakładowym.

Pierwszą w Łodzi ogrodniczą organizacją społeczno-zawodową, powstałą w 1907 roku, było koło ogrodnicze, skupiające w swych szeregach nielicznych wówczas, lecz światłych producentów i ogrodników. Po wojnie koła ogrodnicze w Łodzi, a następnie także w Pabianicach, działają w ścisłym powiązaniu ze spółdzielnią ogrodniczą. Głównym celem jest podnoszenie stale na wyższy poziom produkcji, m. in. poprzez organizowanie akcji odczytów, np. przez specjalistów instytutów warzywnictwa i sadownictwa w Skierniewicach oraz wydziałów ogrodnictwa wyższych uczelni rolniczych. W działalności kół bierze czynny udział Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Ogrodnictwa.

W związku z 70-leciem ogrodnictwa łódzkiego, 7 maja w Domu Technika odbędzie się uroczyste spotkanie, w czasie którego zasłużeni ogrodnicy — działacze, otrzymają odznaczenia i dyplomy. Otwarta będzie również wystawa kwiatów i nowalijek.

(Kas)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-10
Centrala informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 661-11,	795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO centrala 677-22,	292-22
Informacja kolejowa 655-55,	284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-16
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych 669-32 i	245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie techniczne	409-32

TEATRY

Wszystkie teatry nieczynne

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 17 i 19.30 Jazz w filharmonii

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 9—17

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego nr 7) godz. 10—17

Pozostałe muzea nieczynne

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

OGRÓD BOTANICZNY — czynny godz. 9—19

OGRÓD ZOOLOGICZNY — czynny w godz. 9—19 (kasa do 18)

PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17

KINA

BAŁTYK — „Ostatni pociąg z Gun Hill" USA, od lat 15, g. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19. Seans nocny. Film w wersji oryginalnej (czytana lista dialogowa) „Brawurowe porwanie" USA, godz. 21.15

IWANOWO — „Sam na sam" pol. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

LUTNIA — „Dziewięć miesięcy" węg. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POLONIA — „Piętro wyżej" pol. od lat 12, godz. 10, 12, „Drzwi w drzwi" franc. od lat 12, g. 14, 16, 18, 20

PRZEDWIOŚNIE — „Człowiek z marmuru" pol. od lat 15, godz. 10, 13, 16, 19

WŁÓKNIARZ — „Kobieta w czerwonych butach" fr. od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ — „Serpico" — USA, od lat 15, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

WISŁA — „Konie Valdeza" wł. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14,30 „Gdzie woda czysta i trawa zielona" pol. od lat 15, godz. 17, 19.30

ZACHĘTA — „Płonący wieżowiec" USA, od lat 15, godz. 10, 13, 16, 19

ŁDK — „Cudze listy" radz. od lat 12, godz. 15, KMW godz. 17.30, DKF godz. 20

STUDIO — „Oddział" USA, od lat 15, godz. 16, 18, 20

STYLOWY — „Z przymrużeniem oka" fr. od lat 18, godz. 15.30, 17.30, Wieczór retro (premiera) — program estradowy i film „Czy Lucyna to dziewczyna" godz. 20.15.

GDYNIA — „Za rok, za dzień, za chwilę" pol. od lat 12, godz. 12.15, 14.30, „Policja dziękuje" wł. od lat 18, godz. 10, 17, 19.30

DKM — nieczynne

KOLEJARZ — nieczynne

MŁODA GWARDIA — „Magiczny kamień" NRD, b/o, godz. 12.30 „Nie ma dymu bez ognia" fr. od lat 18, godz. 10, 14.30, 17, 19.30

MUZA — „Pani Bovary — to ja" pol. od lat 15, godz. 15.30, „Niewierna żona" fr. od lat 18, g. 17.30, 19.30

1 MAJA — „Cyrk w cyrku" czeski, b/o godz. 15.30, „Samotnik" franc. od lat 15, g. 17.30, 19.30

POKÓJ — „Jadzia" pol. od lat 12, godz. 16, 18, 20

ROMA — „Trędowata" pol. od lat 12, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

STOKI — „Old Surehand" jug. b/o. godz. 15, „Portret rodzinny we wnętrzu" wł. od lat 18, godz. 16.45, 19

OKA — „Dagny" pol. od lat 15, godz. 10, 12.30, 15, 20, DKF g. 17.30

POLESIE — „Ale heca" radz. od lat 6, godz. 17, „Ojciec chrzestny" USA, od lat 15, godz. 19

POPULARNE — nieczynne

ENERGETYK — „Godziny grozy" ang. od lat 15, godz. 16.30, 18.30;

HALKA — „Podróż Sindbada do Złotej Krainy" ang. b/o godz. 15.30, „Przepraszam, czy tu biją" pol. od lat 18, godz. 17.30, 19.30

PIONIER — „Szach królowej brylantów" radz. od lat 15, godz. 15, „Alicja już tu nie mieszka" USA od lat 15, godz. 17, 19.15;

REKORD — „Con amore" pol. od lat 15, g. 15.30 „Mr Majestyk" USA, od lat 15, godz. 17.30, 19.30

ŚWIT — „Colargol na Dzikim Zachodzie" pol. b/o godz. 15.30, „Gdyby Don Juan był kobietą" fr. od lat 18, godz. 17, 19

SOJUSZ — nieczynne

TATRY — „Wrzos" pol. od lat 12, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Obrońców Stalingradu 15, Niciarniana 15, Piotrkowska 225, Dąbrowskiego 83, Lutomierska 146

Apteka nr 47-066 Konstantynów, ul. Sadowa 10

Apteka nr 47-087 Aleksandrów, ul. Kościuszki 6

Apteka nr 47-098 Głowno, ul. Łowicka 38

Informacji o dyżurach aptek:

w Pabianicach udziela Apteka nr 47-085 Armii Czerwonej 7

w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080, Dąbrowskiego 10

w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092, Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Bałuty i Polesie, Poradnia K — Kasprzaka 1 Gdańska 29

Szpital im. Kopernika — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna, Poradnia K — Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska Przybyszewskiego i Rzgowska oraz ginekologia z dzielnicy Polesie — Poradnia K. ul. M. Fornalskiej.

Instytut Pol.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15). Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna Poradnia K — Felińskiego i Zapolskiej z dzielnicy Śródmieście, Poradnie K z ul. 10 Lutego gmina Ksawerów i gm. Rzgów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie — Poradnia K ul. 1 Maja i Olimpijska.

Instytut Pol.-Gin. AM (Sterlinga 13). Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Śródmieście — Poradnie K, Kopcińskiego 32, Próchnika 11 i gmina Brójce.

Szpital im. Jordana — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Widzew położnictwo z dzielnicy Polesie — Poradnia K, Srebrzyńska 75.

Zgierz — miasto i gmina Zgierz, gmina Parzęczew, miasto i gmina Ozorków, miasto i gmina Aleksandrów, miasto Konstantynów, gmina Andrespol.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35). Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62) Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzeczewska 35)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej- Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzeczewska 35)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19, czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta całą dobę.

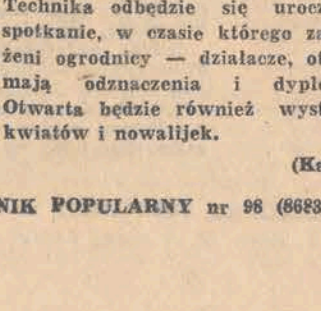

LICZBY I FAKTY

CZYTAJĄCA POLSKA

Statystycznie w latach 1975/76 uczyło się w Polsce 7.552.062 osoby. To blisko 25 proc. całej ludności. Ale jeśli odliczymy dzieci do lat 7, starców i tych, którzy już mają oficjalne świadectwa ukończenia szkół różnego typu, uczy się rzeczywiście cała Polska:

w 16.849 szkołach podstawowych — 4.447.500 uczniów,
w 172 szkołach artystycznych I st. — 35,5 tys. uczniów,
w 4.141 szkołach niepełnych średnich — 924.100 uczniów,
w 6.249 szkołach średnich — 1.613.300 uczniów,
w 803 szkołach policealnych — 107.400 uczniów,
w 89 szkołach wyższych — 468.100 studentów.

Jeśli chodzi o szkolnictwo średnie, to zdecydowaną przewagę mają szkoły zawodowe: w 4.981 szkołach uczy się 991.300 uczniów. O ile we wszystkich grupach wieku i szkołach dziewczęta i kobiety stanowią ok. 50 proc. uczących się, to w szkolnictwie policealnym na 107.370 uczniów jest aż 81.364 dziewczęta. Wśród studentów w wieku 25 i więcej lat te proporcje ulegają zmianie na korzyść mężczyzn. Jest ich bowiem 90.346 a kobiet 68.248.

W szkołach wszystkich typów pracowało w roku szkolnym 1975/76 382.300 nauczycieli pełnozatrudnionych, w tym 48.800 profesorów

> Powiedzenie, że Polska jest krajem ludzi uczących się znajduje swoje potwierdzenie w oficjalnej statystyce, chociaż nie obejmuje ona tych, którzy uczą się na różnego rodzaju kursach dokształcających, uczą się sami lub w domach kultury, świetlicach i kołach samokształceniowych.

Książka:

Jeśli Polska jest krajem ludzi uczących się, to jest także krajem ludzi czytających. Ruch biblioteczny, obroty księgarni oraz olbrzymie powodzenie targów i kiermaszy książkowych najpełniej potwierdzają tę tezę. Dane statystyczne dotyczące wydań książkowych dają więc obraz zainteresowań, a nie popytu na książkę, gdyż znane powszechnie trudności z papierem oraz wciąż jeszcze niedostateczną baza poligraficzna nie mogą go zaspokoić. Świadczy o tym wymownie fakt, że każda lepsza pozycja wydawnicza znika błyskawicznie z półek księgarskich, a często wznowienia wielu pozycji uznaje się za bestsellery.

Wg. ostatnich danych statystycznych wydaje się w Polsce łącznie 10.277 tytułów w nakładzie 143.871.000 egzemplarzy.

Ciekawe są dane dotyczące treści tych wydań opracowane według działów międzynarodowej klasyfikacji:

- **na pierwszym miejscu jest literatura techniczna związana z inżynierią, techniką, przemysłem i budownictwem — 2.097 tytułów,**
- **nauka o literaturze i literatura piękna — 1658 tyt.,**
- **nauki przyrodnicze — 815 tyt.,**
- **prawo, administracja, akcje socjalne, ubezpieczenia — 693 tyt.,**
- **wychowanie i nauczanie — 542 tyt.,**
- **organizacja i technika handlu i przemysłu — 447 tyt.,**
- **na 7 miejscu jest literatura z zakresu sztuk pięknych — 425 tyt.**

Dane te, wyłączając oczywiście literaturę piękną, dowodzą, że Polak czyta i uczy się tego, co mu jest najbardziej potrzebne do aktywnego udziału w budownictwie gospodarki socjalistycznej.

Wg. Rocznika Statystycznego 1977 wydaje się w Polsce 10.038 tytułów książek i broszur autorów zagranicznych, w tym 1440 tytułów literatury pięknej. 212 tytułów, to tłumaczenia lub oryginały w języku angielskim, 191 — rosyjskim i innych narodów ZSRR, 91 — francuskim i 82 — niemieckim.

Prasa

Wszystko to, co o niepełnej wymowie liczb napisaliśmy wyżej, odnosi się w jeszcze większym stopniu do prasy. Wiadomo bowiem, że już o godzinie 10 rano nie ma w kioskach gazet codziennych, że prenumeratę na czasopisma i niektóre tygodniki trzeba załatwiać w trybie przyspieszonym, gdyż małe opóźnienie powoduje wypadnięcie z listy prenumeratorów, że otrzymywanie niektórych tygodników, szczególnie literackich i polityczno-społecznych, uzależnione jest od znajomości w kioskach „Ruchu".

Gazeta i tygodnik literacki, czy społeczno-polityczny, stały się powszechnym, głównym źródłem informacji dla wielu milionów Polaków, stały się instytucja, przy pomocy której można załatwić wiele spraw ważnych dla życia kraju, regionu, czy dzielnicy.

Aktualna statystyka mówi, że w Polsce ukazują się 2702 tytuły gazet i czasopism w łącznym, jednorazowym nakładzie, przeciętnym 41.661.000 egzemplarzy. Z liczby tej 10.434.000 przypada na gazety, wychodzące głównie 7—4 razy w tygodniu i 31.227.000 na czasopisma i periodyki tygodniowe, miesięczne czy kwartalne.

Tematyka tych czasopism, ujęta w działy klasyfikacji międzynarodowej, pokrywa się z tym, co napisaliśmy o książkach. Wszelkiego rodzaju czasopisma, zawierające informację z dziedziny nauk ścisłych, inżynierii, techniki, przyrody, prawa, gospodarki i administracji, mają największe zapotrzebowanie społeczne.

W roku 1975 sprzedano w Polsce 2 miliardy 593 mln egzemplarzy gazet i 823 mln 400 tys. czasopism. Na jednego mieszkańca statystycznego przypadło więc 76 gazet i 23 czasopisma.

Polska importuje 16.462 tytuły gazet i czasopism zagranicznych z 21 krajów świata, przy czym największe ilości tytułów sprowadzamy z RFN, ZSRR, USA, Francji i Wielkiej Brytanii. Eksportujemy 1266 tytułów, głównie do NRD, Związku Radzieckiego, USA, RFN i Czechosłowacji.

Jubileuszowa wystawa Konstantego Mackiewicza

W ciągu swego życia skomponował Konstanty Mackiewicz kilka tysięcy (!) obrazów, z których tylko mała cząstka, bo 140 prac, znalazła się teraz na wystawie, zorganizowanej **w Ośrodku Propagandy Sztuki i Salonie Sztuki Współczesnej w związku z 60-leciem twórczej pracy mistrza.**

O Mackiewiczu mówi sie ogólnie, że jest artystą niezwykle utalentowanym, o wielorakich pasjach, szerokich zainteresowaniach, wysokiej kulturze i nieprawdopodobnie wielkiej pracowitości. Ale — dodajmy — przy demonstrowaniu swoich artystycznych propozycji jest on również... przekornie odważny! Bo przypomnijmy: **odważnie przełamywał kiedyś bariery tradycyjnych formuł, kiedy były one jeszcze torpedowane, jako zbyt śmiałe i awangardowe. Z kolei zaś tę samą odwagę wykazał potem, opowiadając się po stronie sztuki przedstawiającej w latach, kiedy modna i lansowana była abstrakcja...**

Konwencje malarskie zmieniały sie zresztą za życia Mackiewicza bardzo szybko. Kiedy rozpoczynał swoja prace twórczą, aktualne były hasła, rzucane przez futurystów, kubizm zaś zderzał się z konstruktywizmem. Następnie fala nowości przywiała kilkadziesiąt innych artystycznych, przeważnie efemerycznych „izmów", trawestowanych dowoli.

Mackiewicz — uczeń Kandinsky'ego — notował na swoich płótnach niuanse owych reformatorskich przemian. Mam jednak wrażenie, że czynił to może tylko dlatego, żeby przekonać się, czy również jest w stanie nagiąć styl swego malowania do owych pionierskich propozycji. A kiedy dochodził do wniosku, że potrafi, szedł dalej w swoich burzliwych i niespokojnych poszukiwaniach, ażeby raz wraz wracać do różnorodnie potraktowanego realizmu, czerpiąc z niego natchnienie twórcze i witalną siłę: i to ochroniło go od formalnego skostnienia...

Jego wystawa jubileuszowa jest też nie tylko prezentacją artystycznych poszukiwań i osiągnięć malarza, lecz również w pewnym sensie skrótowym pokazem konwencji, aktualnych w ciągu ostatniego półwiecza w malarstwie światowym, przy czym w każdym ze swoich obrazów — niezależnie od ich układów kompozycyjnych i fabuły — Mackiewicz zachowuje swoje indywidualne artystyczne „ja". W efekcie na wystawie z olejami, nawiązującymi dowolnie do kanonów realizmu, sasiaduja śmiałe taszystowskie igraszki kolorystyczne, bardzo nowoczesne collage, podobnie zaś, jak forma i technika — różnorodne sa i treści.

Sporo tu ślicznych, mackiewiczowskich pejzaży leśnych, owianych poetycznością, niezrównane w swoich efektach perspektywistycznych i barwnych. Sporo kapitalnych katedr romańskich i gotyckich, powtarzających się w różnych wersiach, martwych natur, konstruktywistycznych maszyn (z których jedna pochodzi z roku 1926), urokliwych bzów, kwitnących wiosną w parkach, itd.

Pełne radości i optymizmu malarskie impresje te, ciesza świetnością mistrzowsko zestawionej, kolorystycznej gamy. Zdecydowanie odbiegają od nich swoim nastrojem inne — licznie tu przedstawione — prace, których range, obok walorów czysto artystycznych, **ustala przepływający przez nie nurt filozoficznej myśli: myśli, w której twórca wypowiada swój stosunek do najkapitalniejszych dziś problemów współczesnego świata.**

Pełny wstrząsającej wymowy jest jego słynny, szeroko rozbudowany cykl antywojenny **„Tu byli ludzie"**, demonstrujący koszmarne ruiny miast, zniszczonych przez wojnę, oraz groźna, apokaliptyczna wizja **„Ostatni happening"**, mówiąca o zagładzie naszej planety. Inne akcenty dominują w jego skomponowanym pracowitą techniką collage **„Termitiera"** — obrazie przy szłości zmechanizowanych miast, przypominających przekrój mrowiska, a jeszcze inny w jego ironicznym **„Złocie"**, w którym autor zmasował mnóstwo ludzi z różnych stanów i z różnych epok, zafascynowanych widokiem garstki żółtego metalu — celu ich życia. Inne jeszcze asocjacje budzi **„Czerwony sztandar"**, powiewający nad barykadą...

W takim zestawieniu jubileuszowa wystawa malarstwa Mackiewicza — najpopularniejszego dziś i najbardziej utalentowanego malarza łódzkiego — stała sie wydarzeniem kulturalnym naszego miasta, jako zaś taka, jest tłumnie zwiedzana i gorąco komentowana.

MIECZYSŁAW JAGOSZEWSKI

KTO SIĘ BOI BACHA...?

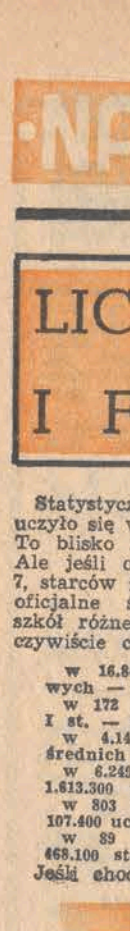

Za szybą Filharmonii zdjęcie: grupa ubranych na czarno muzyków, przed nimi dyrygent z wzniesionymi rękami. Obok na afiszu szczegółowe informacje o koncertach, plan na najbliższy tydzień, miesiąc. Co jakiś czas ktoś zatrzyma się studiując informacje, ale i tak gablotą nie opodal cieszy się stokroć większym zainteresowaniem. Tam uśmiechają się z fotografii gwiazdy premierowych filmów wyświetlanych właśnie w „Bałtyku". Ot, i mamy prostą lekcję poglądową na temat sztuki masowej i elitarnej.

Gdyby nawet filharmonicy przywdziali szaty idoli z list przebojów nie zmieniłaby się sytuacja w tym co zwykło się już nazywać **upowszechnianiem muzyki.** Oczywiście nie chodzi tu o młodzieżowe rytmy wyróżniane „złotymi płytami" lecz o muzykę, której często zbędnej surowości dodaje nieodłączne słowo „poważna". Zdawać by się mogło, że kilka lat temu, gdy niemal powszechną praktyką stało się przerabianie partytury Bacha czy Brahmsa na elektryczne gitary i syntetyzatory wytworzy się wśród odbiorców plagiatów zdrowy odruch wrócenia do źródeł, posłuchania oryginału. Ale przewrotu nie było. Filharmonie go nie odnotowały. **Wciąż wiecznym pozostaje argument, że muzyka poważna jest za trudna.** Wszelkie bariery trudności pękają jednak, gdy przyjeżdża artysta o rozsławionym nazwisku. Wystarczy przypomnieć kolejki przed koncertem Zimermana albo Rubinsteina, kiedy to przechodnie nie wierząc własnym oczom stwierdzali: w „Bałtyku" pewno znów „Konfrontacje". Snobizm spełnił swą pożyteczną rolę i chwała mu. Jednak za rzadko udaje mu się dojść do głosu. A przecież koncerty w Filharmonii składają się nie tylko z wielkich wykonawców, ale przede wszystkim z wielkiej muzyki, którą nasz zespół proponuje na ogół w bardzo dobrym wydaniu. Widownia co prawda rzadko świeci pustkami. Zwykle, zwłaszcza w czasie piątkowych koncertów, niemal wszystkie miejsca są zajęte (ale bywalcy, zarówno starsi jak i młodzi są niemal wciąż ci sami). Zatem można by przyjąć, że jest znakomicie. Orkiestra dobra, publiczność zapewniona, ale...

Pytaniem bez odpowiedzi jest ciągle sprawa jak popularyzować muzykę wśród możliwie szerokiego kręgu ludzi. Próby takie podejmuje się nieustannie. Sprzyjają im zwłaszcza różnego rodzaju akcje. Sięgnijmy po niedawne przykłady. W ramach „Sojuszu świata pracy z kulturą i sztuką" **Filharmonia podjęła współpracę z „Elta".** Pierwszy kontakt wypadł w szczególnie uroczystym dniu, w którym sumowano dorobek kulturalny zakładu, mówiono o planach. Ukoronowaniem uroczystości miał być koncert.

FILHARMONICY W PEŁNEJ GALI,

odświętny nastrój wśród wykonawców, tylko na widowni zaledwie kilka osób. Z pewnością w annałach odnotowano, że taka impreza dla załogi „Elty" miała miejsce. Korzyści i zasięg oddziaływania na pewno zostaną dyskretnie przemilczane. Od tamtej pory „Elta" nie nawiązała więcej kontaktu z Filharmonią. A i ta ostatnia nie ma powodów, żeby wpychać się ze swymi usługami. Jeszcze raz okazało się, że od postulatów i teoretycznych założeń do praktyki daleko.

Kolejny bezpośredni kontakt z przyszłymi widzami i słuchaczami zapowiadały patronaty instytucji kulturalnych nad gminnymi i miejskimi ośrodkami propagandy i kultury. Filharmonii powierzono opiekę nad Konstantynowem. Należało się spodziewać, że tu pomyłki nie będzie. Kilka chórów, bogaty ruch amatorski, to już dobra zapowiedź współpracy. Najpierw były rozmowy, ustalenia, szczegółowe plany działania, wreszcie pierwszy koncert. **Filharmonia kupiła nawet świece i wypożyczyła świeczniki, aby tylko zapewnić nastrój dla programu w wykonaniu zespołu muzyki dawnej i poezji. Dodajmy, że artyści występujący w stylowych strojach, grający na unikalnych instrumentach, oferują naprawdę wspaniałe widowisko. Koncert kosztował ok. 5 tys. zł. Tylko, że całe to przedsięwzięcie znalazło sześciu słuchaczy.** Znów, choć postulaty o współpracy zostały spełnione, efekt żaden.

Należałoby zadać sobie pytanie, czy warto podejmować takie próby. Praktyka nie skłania do pozytywnej odpowiedzi, a rozważenia wymaga także samo słowo „upowszechnianie" pod które zwykliśmy podkładać wszelkie działanie zmierzające do jakiegokolwiek dotarcia do odbiorcy i — co gorsza — gdziekolwiek.

DO MUZYKI „POD GÓRKĘ"...

Wdzięcznym polem do działania pozostaje młodzież. Co najmniej kilka razy Filharmonia podejmowała współpracę ze studentami. W tym gronie też wszyscy doceniali rangę muzyki w życiu kulturalnym, kształtowaniu wrażliwości itp. Cóż z tego jednak, jeśli **kolejne próby zorganizowania koncertów studenckich (wzorem teatralnych premier studenckich) nie przyniosły rezultatu. Choć znów muzycy przygotowali ciekawe programy, zaproszono znakomitych solistów. Nie udało się rozpropagować imprezy, nadać jej rangi w środowisku. I tak na dobrych chęciach, które ponoć teraz ożyły, sprawa się zakończyła.**

Na bardziej zdecydowane działanie Filharmonia może sobie pozwolić **w szkołach.** Pertraktacje z dyrektorami, nieustanne wydzwanianie i proponowanie audycji stało się już powszechną praktyką. Zmieniła się też diametralnie jakość artystyczna ofert. **Wreszcie do szkół jeżdżą czołowi wykonawcy z Filharmonii i Teatru Wielkiego. W ciągu sezonu odbędzie się 936 takich spotkań z muzyką w 80 szkołach i kilku przedszkolach dla których przygotowywane są specjalne bajki muzyczne.** Jeśli audycje uznać za pierwszy stopień wtajemniczenia, to kolejnym powinny być koncerty w Filharmonii. Pomyślano i o tym. 4 maja będzie już VII w tym roku koncert symfoniczny dla młodzieży szkolnej. **Zanim rozpoczęto cykl, rozesłane zostały informacje i zaproszenia do 300 szkół, ale w sumie tylko 19 odpowiedziało na ofertę i uczestniczyło w koncertach. W większości przypadków odpowiedzi w ogóle nie nadeszły, a indagowani telefonicznie dyrektorzy szkół odpowiadali, że takie koncerty ich nie interesują, albo tłumaczyli: „u nas są audycje".**

Jedyną autentyczną formą bezpośredniego kontaktu Filharmonia — młodzież są **kluby miłośników muzyki** Jest ich 28 Zrzeszają ok. 800 członków. **Filharmonia przykłada dużą wagę do ich pracy, zapewnia spotkania z solistami goszczącymi w Łodzi, ulgowy wstęp na koncerty.** Specjalny pracownik zajmuje się wyłącznie kon-

(Dalszy ciąg na str. 8)

Interesujące malarstwo w galerii Desy

Przed dwoma laty z wielką aprobatą oglądaliśmy w Ośrodku Propagandy Sztuki jubileuszową wystawę prof. **Mariana Jaeschkego,** w skład której weszły obrazy z wieloletniej działalności tego utalentowanego artysty. O ich walorach pisaliśmy wówczas obszernie, tu więc ograniczamy się do krótkiej informacji, że w Galerii Sztuki Współczesnej w Desie od dłuższego już czasu czynna jest ekspozycja prac (około 50) płócien — pejzaży i martwych natur tego artysty. Pochodzą one z ostatnich dwóch lat i znakomicie reprezentują wszystkie możliwości i osiągnięcia twórcze profesora Jaeschkego. Cieszy się też ona zasłużonym powodzeniem, niemniej potrwa już niedługo, albowiem 5 maja w lokalu tym otwarta zostanie wystawa malarstwa **Danuty Muszyńskiej-Zamorskiej.**

Nieco wcześniej, bo 3 maja, w Galerii Teatru Wielkiego przy pl. Dąbrowskiego otwarta zostanie wystawa malarstwa **Henryka Plicha.**

M. J.

[Widok z boku]

Ptak ptakowi nie dorówna

Tego dnia pan Karol ledwie zdążył do autobusu. Wskoczył w ostatniej chwili.

— Wczoraj robiliśmy wiosenne porządki wokół bloku — powiedział na powitanie. — Jak się siedzi cały dzień za biurkiem, to fizyczna praca na świeżym powietrzu oszałamia. Mały figiel, a byłbym zaspał...

Podróż skracaliśmy sobie rozmową o prężności komitetu domowego w miejscu zamieszkania pana Karola. Dbałość o estetykę budynku i jego otoczenia. Budowa miniogródka jordanowskiego dla dzieci. Roztaczanie opieki nad ludźmi chorymi i samotnymi. A co najważniejsze, komitetowi działacze potrafili zapalić do roboty społecznej prawie wszystkich lokatorów z pana Karola bloku, stąd i przyczyna spóźnienia mego interlokutora. Mówiliśmy o dobrodziejstwach, płynących z działania samorządów mieszkańców. O inicjatywie i zapale ludzi w nich działających. O skracaniu i upraszczaniu drogi: lokator — administracja.

— A praca w tych organach, jakaż to kapitalna szkoła wychowania obywatelskiego i aktywności społecznej — powiadam I ileż taki komitet, czy samorząd może zdziałać na polu tzw. stosunków międzyludzkich, w zażegnywaniu mniejszych lub większych konfliktów sąsiedzkich.

— Ale musi chcieć — wtrącił pan Karol. — Opowiadał mi niedawno znajomy, że do pewnego urzędu przyszło pismo od komitetu domowego, domagające się wydania nakazu likwidacji gołębi, hodowanych przez jednego z lokatorów, mieszkających na terenie działania owego komitetu. Instytucja wysłała odpowiednie polecenie, po którym „pozwany" zlikwidował tak przeszkadzającą współsąsiadom hodowle ptaków i równocześnie wystosował do tegoż urzędu list z prośbą... o zastosowanie analogicznych sankcji w stosunku do gołębi, hodowanych przez przewodniczącego komitetu domowego. Tym razem, ptakom nie grozi żadna eksmisja, w ich obronie stanął komitet, przysyłając niezwykle długą i wyczerpującą epistołę o korzyściach społeczno-estetycznych, wynikłych z trzymania ptaków, w której argument, że „gołąb jest przecież symbolem pokoju" nadał całej sprawie aspekt polityczny, wykluczający wszelką dyskusję.

— Widzi więc pan, że „ptak, ptakowi nie jednaki", a i samorządy mieszkańców bywają różne — zakończył sentencjonalnie mój współpasażer.

(jb)

Tajemniczy medalion

ALEN BAXTON

Wrócił do komendy. — Dziwne, myślał idąc do siebie. — Po co Wiktor Kościanko, koronny świadek w sprawie przeciwko Zygmuntowi Butrymowi, sprawca nieszczęścia całej rodziny, kupuje portret jego syna? Wyrzuty sumienia? Chęć pomocy? A może to nie on był pierwszym nabywcą? Czyżby było możliwe, żeby matka Romusia sprzedała portret syna człowiekowi, który zgubił jej męża? Kościanko twierdził, że kupił portret w Desie, że do tego kupna namówiła go Małgorzata Rembielińska. Pustak oświadczył, że obraz wisi w gabinecie Kościanki od ośmiu — dziewięciu lat, a więc znacznie wcześniej niż datowała się znajomość jego z Rembielińską. Dlaczego córka Butryma związała się ze sprawcą nieszczęścia jej ojca? Nie znała go przedtem? Nic o nim nie wiedziała? Mnożyły się pytania. Wyjaśnień mógłby może udzielić Romuald Butrym. Trzeba go koniecznie odnaleźć. Jego i jego sobowtóra Roberta Małysza. Czy to zresztą jego sobowtór? Jakie znaczenie ma ten portret dla Kościanki, dlaczego wisi w jego gabinecie?

Rozmyślania przerwała mu informacja o zgłoszeniu się pani Jadwigi Maniewicz.

Pierwsza żona Wiktora wyglądała na około trzydziestopięcioletnią kobietę — wiedział, że miała około pięćdziesiątki. Czas nie zniszczył regularnych rysów, nie zatarł śladów urody. Była naprawdę piękna, w odróżnieniu od Anny, robiącej wrażenie przechodzonego kociaka. W tej czuło się rasę. Jasno popielaty, skromny kostium świadczył o elegancji i prostocie. Krótko przycięte włosy. Makijaż tak dyskretny, że prawie niewidoczny. Tak, to była dama. Gestem zaprosił ją do zajęcia miejsca.

— Nazywam się Ryszard Skarbek — przedstawił się. — Jestem kapitanem milicji. — Wiedział, że ludzie tego rodzaju przywiązują dużą wagę do form. Chciał wywrzeć dobre wrażenie. Ułatwić sobie rozmowę.

— Dziękuję panu. Jest pan bardzo miły. — Jadwiga Maniewicz usiadła na wskazanym jej krzesełku. — Czy mogę wiedzieć czemu zawdzięczam to zaproszenie? — powiedziała „zaproszenie" chociaż na urzędowym druku było napisane „wezwanie".

— Trudno mi to wyjaśnić jednym zdaniem. Chciałem zadać pani kilka pytań na tematy osobiste. Pan Maniewicz jest drugim mężem pani?

— Tak. Był moim drugim mężem. Zmarł w ubiegłym roku.

— Przepraszam za tę niezręczność — sumitował się wściekły na tych, którzy ustalając adres nie poinformowali go o śmierci Maniewicza.

— Czy pan chciał ze mną mówić o moim zmarłym mężu? — w głosie nuta zdziwienia.

— Nie. Jeszcze raz panią przepraszam. Interesuje mnie Wiktor Kościanko, pierwszy mąż pani.

— Wiktor?! Od kilkunastu lat nie utrzymuję z nim żadnego kontaktu. Cóż mogę o nim powiedzieć?! Skąd to zainteresowanie nim właśnie? Czyżby wszedł w kolizję z prawem? To raczej do niego niepodobne.

— Zginęła od kuli młoda kobieta. Zdarzyło się to w domu pana Wiktora Kościanki. Mieszkała tam, nie była dla niego osobą obojętną. Dlatego musimy wyjaśnić wiele różnych okoliczności i sięgnąć w przeszłość.

— Mówi pan, że była młoda i nieobojętna Wiktorowi. Czyżby rozwiódł się i z Anną? Chyba musiał się z nią rozwieść, skoro ta młoda kobieta zamieszkała w jego domu. Los nie okazał się łaskawy dla Anny. Doświadczyła tego samego, co ja, przed laty, z jej powodu.

— Pan Kościanko nie rozwiódł się z panią Anną, mieszkają nadal razem. Faktem jest, że mieszkała tam także inna kobieta, związana z byłym mężem pani.

— Rozumiem. To jeszcze gorzej dla Anny. Taki trójkąt?! Współczuję jej. Powiedział pan, że ta kobieta zginęła od kuli. Czy popełniła samobójstwo?

— To właśnie muszę wyjaśnić. A okoliczności sprawy wiążą się w jakiś sposób z przeszłością, chciałem z panią o niej pomówić.

— Czy mam tę rozmowę traktować jako oficjalne przesłuchanie?

— Niestety tak. W zasadzie gdyby nasza rozmowa dotyczyła tylko pana Kościanki, mogłaby pani odmówić zeznań. Chciałem jednak zadać pani kilka pytań dotyczących innych osób. Ma pani prawo nie odpowiadać na te pytania, które mogłyby narazić pana Wiktora na odpowiedzialność karną.

— Nie mam nic do ukrywania. Odpowiem panu na każde pytanie i nie skorzystam z prawa odmowy zeznań. Proszę pytać. Co chce pan wiedzieć?

— Czy zna pani nazwisko Butrym?

Na twarzy pani Maniewicz zakłopotanie. — Tak. Znam to nazwisko. Butrym pracował razem z Wiktorem, ściślej, podlegał mu. Wiktor piastował wówczas stanowisko dyrektora gabinetu pełnomocnika do spraw repatriacji. Butrym kierował sprawami gospodarczymi, podległy mu także magazyny, w których przejściowo zabezpieczano wartościowe mienie. Przypominam sobie, że dopuścił się jakiejś malwersacji. Został skazany.

— Co było przedmiotem tej malwersacji?

— Tego dokładnie nie wiem. Coś słyszałam o jakichś srebrach.

— Czy państwo w domu mieli jakieś srebra?

Dziś w Radio i TV

PONIEDZIAŁEK, 2 MAJA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Tańce kompozytorów polskich. 10.30 „Listy z podróży do Ameryki" — H. Sienkiewicza. 10.40 Klasycy jazzu. 11.00 Tu radio kierowców. 11.10 Refleksy. 11.15 Mozaika melodii. 11.30 Opole na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Opole na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Druga młodość ragtime'u. 13.15 Dom i my. 13.30 Przezorny zawsze ubezpieczony. 13.35 Wieś tańczy. 14.00 Tu radio kierowców 14.03 Popołudnie w „jedynce". 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 d.c. popołudnia w „jedynce". 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 d.c. popołudnia w „jedynce". 16.00 Wiad 16.05 U przyjaciół. 16.11 d .c. popołudnia w „jedynce". 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 d. c. popołudnia w „jedynce". 16.55 Huta Katowice — ma głos. 17.00 Radiokurier. 17.20 Koncert dnia. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Tu radio kierowców. 18.33 Przeboje z Interstudia. 19.00 Dziennik. 19.15 Muzyka Warszawy. 19.40 „Scena i Film". 20.00 Wiad. 20.05 Naukowcy — rolnikom. 20.20 Katalog wydawniczy. 20.25 Plakat reklamowy. 20.35 Koncert życzeń. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Z archiwum jazzu 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Gra Standard Orchestra. 22.30 Proponujemy i zapraszamy. 22.55 Minirecital Zbigniewa Wodeckiego. 23.00 Minął dzień. 23.12 Wiad. sportowe.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 My 77. 8.45 Muzyka spod strzechy. 8.55 Informacje o programach. 9.00 Świat muzyki kameralnej. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 „Skrzypki" — opow. 10.20 Ferenc Liszt — „Preludia" — poemat symfoniczny. 10.40 Sprawy rodzinne. 11.00 „Hiroszima" — zwrot w myśleniu narodów" — aud. 11.20 Frank Martin — „Ballada" 11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. (L). 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Koncert z nagrań Chóru PR i TV. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Muzyka w majowym nastroju. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Muzyczny atlas świata. 16.10 Len — roślina opłacalna. 16.20 PKO „Twój bank, twój doradca". 16.25 „Rodzinny tor przeszkód". 16.30 Trio SBB. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 Informator Łódzkiej Wiosny Artystycznej (L). 17.00 Kameraliści — amatorzy. 17.20 „I co cieszy i co boli" — pog. 17.40 Recital z nagrań skrzypka L. Kogana i pianisty N. Waltera. 18.25 Chwila muzyki 18.30 Echa dnia. 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19.00 Wspomina i śpiewa Wanda Wermińska. 19.30 Notatnik kulturalny. 19.40 Arcydzieła kameralistyki. 20.20 Międzynarodowy festiwal muzyki organowej. 21.00 Koncert muzyki operowej. 21.30 Dziennik. 21.40 Korespondencja z zagranicy. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Chwila muzyki. 21.55 Teatr PR: „El Condor pasa" — słuch. 22.35 „Hommage'a Benjamin Britten". 23.30

PROGRAM III

16.10 W kręgu jazzu. 17.00 Odpowiedzi z różnych szufladek. 17.30 Chałturnik gra standardy. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Wariacje na temat „Yesterday" Beatlesów. 16.45 Nasz rok 77 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Spektakle roku — „Fryderyk Wielki" Nowaczyńskiego. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 19.45 Wiosenne szlagiery. 19.00 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym — T. Parnicki — „Srebrne orły". 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — B. Britten — „Albert Herring". 19.50 „Ludzie i drzewa" — odc. pow. 20.00 W rytmie raggae. 20.10 Konsonanse i dysonanse. 20.50 60 minut na godzinę 21.50 W rytmie tanga. 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Gilbert O'Sullivan. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Dziecko w wierszach polskich.

PROGRAM IV

15.00 „Belweder". 15.30 Teatr PR: „Granica" — słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Nowa muzyka 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 Informator Łódzkiej Wiosny Artystycznej (L). 17.00 Z pleśnią przez jesień życia (L). 17.25 Przeboje festiwali (L) 17.40 Kalejdoskop muzyczny (L) 18.00 „Współgospodarze" — aud. (L) 18.10 Komunikaty i muzyka (L). 18.25 Lekcja jęz. niem. 18.40 Tygodniowy przegląd audycji oświatowych. 19.00 O zdrowie człowieka — „Szkodliwość palenia" — rep 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.30 Płyty, o których się mówi. 20.40 Odtworzenie koncertu Ork. Symfonicznej 22.15 Prądy i poglądy. 22.35 Przypominamy zespół „The Animals",

TELEWIZJA
PROGRAM I

10.00 Studio Sport — sprawozdanie z meczu piłki nożnej Dania — Polska (powt.). 12.45 RTSS — chemia. 13.25 RTSS — biologia. 15.25 NURT — filozofia. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Egzamin wyobraźni — program popularnonaukowy. 17.00 Zwierzyniec. 17.55 Gdzie powrócą wiosną ptaki — rep. 18.15 Janosik — odc. 3 filmu TVP. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.20 Teatr Telewizji — Julian Ursyn Niemcewicz — Powrót posła. 21.50 Camerata — magazyn muz. 22.25 Szuflada — Maja Berezowska. 22.40 Dziennik.

PROGRAM II

13.20 Język niemiecki.

DZIEŃ CZECHOSŁOWACJI W TVP

16.05 Słowacja — film dok. prod. CSRS. 16.20 5 pytań — program quizowy. 17.05 Hanna i Irena — program rozrywkowy TVP. 17.25 Kilka słów o turystyce. 17.35 Trakt Królewski — film dok. prod. CSRS. 17.50 Kilka słów o filmie animowanym. 18.05 Maks i pies Fik — film animowany. 18.40 Studio PI (L). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Dzień czechosłowacki w TVP (c. d.). 20.35 Koncert z pocztówki — program rozrywkowy prod. CSRS. 20.55 Drzwi — film fab. 21.30 Słowiańskie tańce — cz. II — film muz. 22.05 Zakończenie dnia czechosłowackiego w TVP. 22.10 24 godziny. 22.20 NURT

NA PÓŁKACH KSIĘGARNI

Maurice Pinia — Absorbcyjna spektometria atomowa. Zastosowania w analizie chemicznej. PWN. 1977, str. 557, zł 130.

Willard Van Orman Quine — Filozofia logiki. PWN. 1977, str. 168, zł 28.

Władysław Reymont — Ziemia obiecana. PIW. 1977, tom I, str. 366, tom II, str. 345, tom I/II zł 90.

Matylda Welna — Podwórko. WLub. 1977, str. 65, zł 10.

Mariane Linquist, Małgorzata Stypińska — På suenska. Podręcznik do nauki języka szwedzkiego dla początkujących. PWN. 1977, str. 256, zł 30.

Tadeusz J. Wiloch — System szkolny. PWN. 1977, str. 189, zł 36.

Nieruchomości

PLAC budowlany 1 dom do rozbiórki — sprzedam. Lutomiersk, Moniuszki 1 9776 g

KUPIĘ domek jednorodzinny — okolice Łodzi, blisko przystanku PKP. Oferty „9529" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ działkę lub domek Grotniki. Oferty „9569" Prasa, Piotrkowska 96

DOM murowany 4-izbowy sprzedam w rozliczeniu M-2 w blokach. Oferty „9554" Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK murowany w Łodzi — kupię (może być bez wygód). Oferty „9377" Prasa, Piotrkowska 96

Kupno-Sprzedaż

STARE gdańskie meble — pilnie sprzedam. Piotrkowska 191 m. 6 9902 g

BONY kupię. 51-50-40 9145 g

ODKUPIĘ podwójne miejsce na starym cmentarzu. Oferty „9435" Prasa, Piotrkowska 96.

CASTROL sprzedam. Tel. 270-92, 211-57, godz. 7—15 9008 g

DWA pierścionki ładne (3 próba) — sprzedam, 327-15 9144 g

SADZONKI chryzantem 1 pikówkę róż — sprzedam. Łódź, Smutna 9, Doły.

SPRZEDAM brylant 1,29 karata czysty. Tel. 51-48-18 po godz. 17. 8836 g

SZYBY do samochodów zagranicznych panoramiczne drobnorozpryskowe poleca „SECUMIT" Warszawa, Sufler ska 6, telefon 10-95-12 1279 k

NUTRIE srebrne i szafiry — sprzedam. Kosynierów Gdyńskich 41, godz. 15.30—16.30. 9565 g

PAPIEROŚNICĘ złotą 14 karat 52 gramy — sprzedam. Oferty „9526" Prasa, Piotrkowska 96.

„ZK246 Stereo" 1 kolumny 20VA sprzedam. Obornicka 8—15 wieczorem. 9486 g

SPRZEDAM maszynę dziewiarską dwupłytową nową. Wasilewskiej 3 m. 32. 9444 g

MATERIAŁY budowlane — sprzedam. Justynów-Janówka. Dzwonić 463-86, po godzinie 16 9545 g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,55 k b. czysty — pilnie sprzedam. Oferty „9544" Prasa, Piotrkowska 96

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Wojskowej Akademii Medycznej podają do wiadomości, że we wtorek, dnia 10 maja 1977 r. w sali posiedzeń WAM — Łódź, pl. 9 Maja 1, odbędzie się publiczna obrona prac doktorskich:
godz. 11.30 — lek. Krystiana Żołyńskiego pt.: „Ocena wartości wolnych przeszczepów skóry pośredniej grubości".
PROMOTOR: doc. dr hab. n. med. Bronisław Kozłowski.
godz. 12.30 — lek. Kazimierza Majchrzaka pt.: „Przydatność do służby wojskowej operowanych z powodu odosobnionej torbieli kości".
PROMOTOR: doc. dr hab. n. med. Bronisław Kozłowski.
Z rozprawami doktorskimi i opiniami recenzentów można zapoznać się w Głównej Bibliotece Wojskowo-Lekarskiej w Łodzi, ul. Żeligowskiego 7/9. Wstęp na rozprawy wolny. 1336-k

UWAGA! UWAGA!
ZDJĘCIA DO LEGITYMACJI,
okolicznościowe, amatorskie
w zakresie fotografii czarno-białej, wykonuje solidnie i terminowo
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
Oddziału „STUDIUM" ŁUSP,
mieszczący się
w pawilonie usługowym przy
ul. TATRZAŃSKIEJ 42.
1358-k

TAPCZAN — szerokość 120 cm — sprzedam. Tel. 51-25-24 9519 g

„PRZEKRÓJ" 1946—1976, „Uroda" 1957—1976 — oprawa, „Ameryka" do roku 1965 — sprzedam tanio. Tel. 256-97 9475 g

MINIKALKULATOR, aparat fotograficzny „Kijew" — nowe sprzedam. 22 Lipca 29-14 9472 g

NOWY 3-osobowy namiot, butlę gazową, sprzęt turystyczny — sprzedam. 791-12. 9508 g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,63 k w białym złocie, zegarek elektronowy, nowy — sprzedam. Oferty „9379", Prasa, Piotrkowska 96

FIGURKI, płaskorzeźby drewniane, indonezyjskie — sprzedam. Oferty „9376" Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENĘ 105" — stan bardzo dobry. Wiadomość: Brzozowskiego 2 m. 34 po 16

„FIATA 125p — 1500" (1974) — sprzedam. 688-38 po 19 9552 g

„SYRENĘ 104" (1969) stan dobry — sprzedam, Kruczkowskiego 12a 9536 g

„SKODĘ 100S" (1972) — sprzedam. Tel. 486-90 godz. 16—21 9506 g

„MERCEDESA 6" (1957) części zapasowe — sprzedam. Olimpijska 12 m. 86

„FIATA 126p" odbiór „Polmozbyt" — sprzedam. Tel. 463-86 godz. 16—18 9401 g

ZAMIENIĘ — na zagraniczny względnie „Fiata 1500" — lub sprzedam „Fiata 126p" odbiór natychmiast „Polmozbyt" i „Syrenę 104" z nowym silnikiem. Wilcza 11, m. 2 9575 g

Pojazdy

„FIAT-1500" (1973) sprzedam. Retkińska 119, godz. 12—18 9528 g

„SYRENĘ 105-L" sprzedam. Tel. 51-37-93, po 17 9839 g

SPRZEDAM "Syrenę 105 L" odbiór Polmozbyt natychmiast. Wiadomość: Radomsko pl. 3 Maja 3 m. 2

SPRZEDAM przyczepę bagażówkę do „Warszawy" oraz „Junaka" z koszem. Gościnna 3 po 17. 9558 g

„FIATA-126p" (1977) sprzedam. Oferty „9556" Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA-126p" — grudzień 1976 i motocykl „WSK-Kobuz" sprzedam. Tel. 471-76, po 18 9447 g

„FIATA-126p" odbiór „Polmozbyt" — sprzedam. Oferty „9419" Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 125p 1500" (1978 maj) — sprzedam, Rawska 7, godz. 13—18 9415 g

Lokale

POKÓJ, kuchnia, 35 m, bloki, telefon, zamienię na większe, najchętniej Doły. 493-11, godz. 19—21 9713 g

SAMODZIELNE mieszkanie do wynajęcia. Płatne z góry. Tel. 53-42-04 9665 g

3 POKOJE z kuchnią, wygodami i telefonem, piece, stare budownictwo, 107 m kw. — centrum zamienię na M-4 w nowym budownictwie. Tel. 362-15 niedziela 8—12 9074 g

SPÓŁDZIELCZE M-3 zamienię na M-2. Tel. 53-44-36, po 15 9527 g

DWIE panienki pracujące poszukują mieszkania z niekrępującym wejściem. Oferty „9540" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnia, częściowe wygody zamienię na pokój, kuchnię do II piętra. Tel. 217-71 9521 g

MIESZKANIE 2-pokojowe zamienię na lokal poskleposwy. Oferty „9483" Prasa, Piotrkowska 96

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa

PRZYJMUJĄ ZAPISY UCZNIÓW NA ROK SZKOLNY 1977 — 1978

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 1
Łódź, ul. Przędzalniana 66

— **kierunek 2-letni:**
betoniarz-zbrojarz — 15 — 17 lat,
posadzkarz — 17 lat,
malarz budowlany — 15—17 lat
dekarz-blacharz — 17 lat
monter zewnętrznych sieci budowlanych — 17 lat
— **kierunek 3-letni:**
ślusarz-spawacz — 16 lat

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 2
Łódź, ul. Siemiradzkiego 4/8

— **kierunek 2-letni:**
murarz — 15—16 lat
cieśla — 16 lat
monter konstrukcji żelbetowych — 17 lat
monter wewnętrznych instalacji budowlanych — 15—16 lat
— **kierunek 3-letni:**
elektromonter — 15 lat
stolarz — 15 lat
mechanik maszyn budowlanych — 15 lat

WARUNKI PRZYJĘCIA:
— **świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,**
— **4 fotografie,**
— **karta zdrowia od lekarza szkolnego.**

Zamiejscowi uczniowie mają zapewnione miejsce w internacie. Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zagwarantowaną pracę w swoim zawodzie, miejsce w hotelu robotniczym i możliwości dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących ŁZB, ul. Siemiradzkiego 4/8.

ZAPISY PRZYJMUJĄ SEKRETARIATY SZKÓŁ.

M-3 chętnie z garażem, telefonem — kupię. Oferty „9512" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 — bloki, telefon — zamienię na trzy pokoje z kuchnią w blokach lub w starym budownictwie ze wszystkimi wygodami. Tel. 53-45-39, po godz. 17 9571 g

CIEPLICE Zdrój pokój kuchnia bloki zamienię na mieszkanie w Łodzi, Barżanowska, ul. Podgórzyńska 1, 53-560 — Cieplice Zdrój

TEOFILÓW C M-4, I piętro — zamienię na M-4 w innej dzielnicy. Oferty „9539" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia, 32 m, wszystkie wygody, VII piętro (winda) bloki spółdzielcze, ul. Zarzewska — zamienię na trzy pokoje z kuchnią. Oferty „9461" Prasa, Piotrkowska 96

ODSTĄPIĘ pokój przejściowy. Nawrot 13. Buda

MAŁŻEŃSTWO poszukuje dwóch, trzech pokoi. Tel. 51-22-05 9412 g

KUPIĘ małe mieszkanie. Oferty z ceną „9393" Prasa, Piotrkowska 96

KIELCE M-3 zamienię na podobne — Łódź. Oferty „9337" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo z dzieckiem — członkowie spółdzielni — pilnie poszukuje nie umeblowanego pokoju lub pokoju z kuchnią. Oferty „9579" Prasa, Piotrkowska 96

NOWY garaż przy ul. Plantowej zamienię na położony w rejonie ulic: Julianowska, Inflancka, Łagiewnicka, Warszawska. Dzwonić 8—15 337-00 lub po 18 776-84.

KOMFORTOWE mieszkanie minimum 3-pokojowe, chętnie z garażem — pilnie kupię. Sprzedam bony. Oferty „9420" Prasa, Piotrkowska 96 9421 g

Nauka Praca

MATEMATYKA 630-35 Klonowa 13—6, mgr Pluskowski 9797-2454-1682 g

MATEMATYKA — korepetycje. Marciniak, tel. 652-85

MATEMATYKA, fizyka, chemia. Mgr Kowalski, tel. 776-84 9826 g

KOREPETYCJE — matematyka. Tel. 214-23, Słowiński 9485 g

NIEMIECKIEGO Minkner tel. 325-30 9053 g

KOREPETYCJE — język polski, niemiecki. Tel. 683-05, godz. 17—19, Wysocki 9295 g

NIEMIECKI — 679-35, Lewandowski 8875 g

CHŁOPCÓW do nauki rzemiosła przyjmie Zakład Wulkanizacyjny — Łódź, Żwirki 5 9473 g

UCZNIA do zakładu elektromechaniki pojazdowej przyjmę. Tel. 787-78

SZWACZKĘ na 1/2 etatu — przyjmę. Oferty „9836" Prasa, Piotrkowska 96

KULTURALNA pani do opieki nad 5-letnim dzieckiem na letnisku w Grotnikach (czerwiec — wrzesień) potrzebna. Wiadomość: dr M. Kuźdowicz, Łanowa 87, m. 71, tel. 52-95-91 9549 g

POMOC do dziecka potrzebna natychmiast. Narutowicza 67—17, telefon 868-24 9818 g

OPIEKUNKA do dziecka na kilka godzin dziennie potrzebna. Zarzew, Wandurskiego 1, m. 7 9636 g

POTRZEBNY palacz na kocioł wysokoprężny. Łódź-Stoki, Głewont 66 (ogrodnictwo) 9212 g

Rozne

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 13-19, Próchnika 8 4783 g

GINEKOLOG Czerwonier 14—18, Tuwima 20, tel. 365-30 2293 g

KSIĘŻYCKI — skórne, weneryczne, 16—18, Retkinia, Thaelmanna 3, róg Retkińskiej 7495 g

SPECJALISTA ginekolog Cyperling 16—18, PKWN 4

INSTALOWANIE anten telewizyjnych. Tel. 445-95, Wolniak 9859 g

FIAT-SERVICE — silniki, podwozia, hamulce, diagnostyka. Inż. Przygucki, Obr. Stalingradu 106 8933 g

TELEWIZORY naprawia — Bednarek, 830-92 9510 g

NAPRAWY hydrauliczno-gazowe Zawadzki, Kościuszki 41 9417 g

JADWIGA Wilczak zgubiła leg. studencką nr 1155 wydaną przez PWSM 9384 g

JANUSZ Kulczycki zgubił leg. studencką nr 43402/ICh wydaną przez PŁ 9389 g

LESZEK Jagoda zgubił leg. studencką nr 46712 wydaną przez PŁ 9396 g

MAREK Kwiatkowski zgubił legit. studencką 46200 wyd. przez PŁ 9385 g

SŁAWOMIR Maruszewski zgubił legitymację studencką nr M-46607 wydaną przez PŁ 9521 g

BARBARA Zimna zgubiła legitymację studencką nr 10644/L wydaną przez AM 9523 g

UNIEWAŻNIA się pieczątkę o treści: „Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi Oddział Górna Uszczelnianie okien i mont. karniszy Punkt Usługowy Nr 10 ul. Pabianicka 35, tel. 475-81". Za skutki wynikłe ze stosowania w/o pieczątki „Społem" WSS Oddział Górna nie ponosi odpowiedzialności 1329 k

5 **KWIETNIA** zgubiono teczkę z książeczką walutową. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Stanisław Karbownik, Łódź, Kruczkowskiego 7a, m. 16 9308 g

Z BOISK PIŁKARSKICH

W piątej kolejce spotkań o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej dobrze spisały się drużyny włókniarskie. Pabianiczanie rozgromili Tur Turek, a łódzki Włókniarz „urwał" dwa cenne punkty płockiej Wiśle, która jest groźnym rywalem łódzkiego Startu.

A oto wyniki: **Włókniarz Pabianice — Tur 5:0 (2:0). Bramki: Kukiela — 2, Milczarek, Palmowski i Sosyń. Orzeł — Pogoń Zd. Wola 3:0 (2:0). Bramki: Świtkowski, Polańczyk i Karbowski. Włókniarz Łódź — Wisła Płock 1:0 (0:0). Bramkę zdobył — Tapalski. Victoria Jarocin — Boruta Zgierz 1:0 (0:0). Bramkę uzyskał Wojciechowski. Ostrovia — Stal Ostrów 0:0. Żyraradowianka — Start Łódź 2:3 (2:2).**

TABELA

1. Start	28:8	31—16
2. Ostrovia	25:11	27—7
3. Boruta Zg.	23:13	25—18
4. Wisła P.	23:13	19—12
5. Orzeł	21.15	26—11
6. Włókniarz Pab.	19:17	23—18
7. Pogoń Zd. Wola	18:18	15—16
8. Żyrardowianka	17:19	24—29
9. Włókniarz Ł.	16:20	22—22
10. Victoria J.	16:20	8—20
11. Stal O.	14:22	13—15
12. Piotrcovia	14:22	13—18
13. Lech Rypin	12:24	10—19
14. Tur Turek	6:30	4—39

WOJEWÓDZKA KLASA A — ŁÓDŹ

ChKS — Orzeł 1:1 (0:0), PTC — Bzura 1:1 (0:0), Tęcza — Elta 3:1 (2:0), Rudzki KS — Włókniarz Pab. 3:0 (0:0), Włókniarz Ł. — ŁKS 1:4 (0:2), Stal Gł. — Metalowiec 1:1 (0:0), Start — Energetyk 0:1 (0:0), Widzew — Orkan 1:0 (0:0).

TABELA

1. ŁKS	40:6	58—11
2. Widzew	37:7	55—14
3. ChKS	35:11	44—15
4. PTC	34:12	39—19
5. Bzura O.	28:18	28—23
6. Metalowiec	24:20	31—29
7. Elta	24:22	25—27
8. Tęcza	20:24	33—38
9. Stal Gł.	18:24	28—33
10. Orzeł	18:28	23—30
11. Rudzki KS	18:24	22—31
12. Start	17:27	20—30
13. Włókniarz Ł.	14:30	15—44
14. Włókniarz Pab.	12:32	28—43
15. Energetyk	12:34	24—42
16. Orkan	7:39	13—58

WOJEWÓDZKA KLASA A — PIOTRKÓW

Bardzo ciekawy mecz rozegrali piłkarze tomaszowskiej Lechii w Radomsku. Przeciwnikiem ich był zespół tamtejszej Stali. Zwyciężyła Lechia 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył M. Zalega. Pozostałe wyniki: MZKS Opoczno — LZS Dłutów 3:2 (1:2), Stal Niewiadów — Polonia Piotrków 4:1 (3:0), Kolejarz Koluszki — Czarni Radomsko 2:3 (1:1), Pilica Tomaszów — Skra Bełchatów 1:0 (0:0), Concordia II — Gofabet Gorzkowice 5:0 (2:0), Włókniarz Moszczenica — Włókniarz Zelów 0:3 (0:1).

TABELA

1. Stal Niewiadów	33:5	47—11
2. Lechia Tom.	32:6	58—16
3. Skra Bełch.	30:8	49—8
4. Pilica Tom.	27:11	34—15
5. Włókniarz Zel.	21:17	29—22
6. Concordia II	20:18	27—23
7. MZKS Opoczno	19:19	32—31
8. Włókniarz M.	19:19	19—26
9. Stal Radomsko	15:23	14—24
10. Czarni Rad.	14:24	25—43
11. Polonia P.	13:25	22—31
12. Kolejarz Kol.	11:27	20—33
13. Gofabet	11:27	21—39
14. LZS Dłutów	2:36	6—81

Puchar naczelnika K. Zwierzchowskiego pozostał w Konstantynowie

W Konstantynowie rozegrany został międzynarodowy turniej w piłce ręcznej mężczyzn o puchar naczelnika miasta Konstantynowa **Kazimierza Zwierzchowskiego.**

Impreza zakończyła się wspaniałym zwycięstwem doskonale grającej drużyny konstantynowskiego Włókniarza. W klasyfikacji ogólnej Konstantynów zajął pierwsze miejsce przed zespołami z NRD, Rumunii i Pilicy z Tomaszowa. Był to już czwarty z rzędu tego rodzaju turniej. Tym razem zorganizowany on został z okazji jubileuszu 50-lecia ŁOZPR. (n)

DANIA - POLSKA 1:2 (0:1)

Argentyna - bliżej!

Jedenastka narodowa Polski odniosła piękny sukces pokonując wczoraj na stadionie „Nydraetspark" w Kopenhadze w eliminacyjnym meczu do piłkarskich mistrzostw świata „Mundial — 78" w Argentynie reprezentację Danii 2:1 (1:0).

Obie bramki dla Polski uzyskał LUBAŃSKI (w 7 i 54 minucie), a honorowego gola dla zespołu gospodarzy zdobył w 50 min. — SIMONSEN.

POLSKA: Tomaszewski — Dziuba, Wieczorek, Żmuda, Rudy (od 24 min. Boguszewicz) — Kasperczak, Deyna, Masztaler — Lato, Lubański (od 83 min. Boniek), Szarmach.

DANIA: B. Jensen — J. Hansen, Roentved (od 60 min. Larsen), H. M. Jensen, Ahlberg, Bjoernmose, H. Hansen (od 70 min. Soersen), Lund, Simonsen Bjerg.

Sędzia główny: A. MATTSSON (Finlandia).

ARGENTYNA — BLIŻEJ! To prawda. Bo co by nie powiedzieć pierwszomajowy pojedynek w Kopenhadze stanowił najważniejszy pojedynek dla „biało-czerwonych" w drodze na argentyńskie stadiony, gdzie w przyszłym roku odbędą się XI Mistrzostwa Świata w piłce nożnej.

Zwycięstwo kopenhaskie zakończyło chyba nareszcie najprzeróżniejsze spory i różnice zdań, na temat szans naszej reprezentacji w eliminacyjnych pojedynkach do MŚ. Reprezentacja nasza nie jechała na Półwysep Jutlandzki w roli zdecydowanego faworyta.

Pewny zwycięstwa trener Duńczyków Kurt Nielsen zapowiadał w licznych przedmeczowych wywiadach, iż na każdą ewentualną bramkę Polaków jego chłopcy odpowiedzą tym samym albo i więcej. Tymczasem gospodarze „odpowiedzieli" dzięki celnemu strzałowi Simonsena przy ewidentnym błędzie naszych obrońców zaledwie jedną honorową bramką. Czując się w pełni usatysfakcjonowani zwycięstwem w Kopenhadze nie popadajmy z kolei w euforię. **To prawda, że nie mieliśmy zazwyczaj szczęścia do Duńczyków (pamiętna porażka 0:8 w 1948 roku). Nie można jednak pominąć faktu, iż K. Nielsen nie zdołał zebrać wszystkich najlepszych do spotkania wczorajszego z Polakami.**

Ważne jednak, że nasi piłkarze niemal w stu procentach zrealizowali założenia taktyczne J. Gmocha i wygrali zasłużenie. Oczywiście na kopenhaski sukces zapracowali wszyscy zawodnicy występujący w tym meczu.

A miłą szczególnie niespodziankę sprawił Lubański, który spełnił nareszcie oczekiwania swoich sympatyków (czego nie udało mu się uczynić w pojedynku jesiennym na Stadionie X-lecia z Cyprem) — **zdobywając obie bramki.**

TABELA GRUPY I

Po niedzielnym meczu Dania — Polska tabela pierwszej grupy eliminacyjnej wygląda następująco:

1. Polska	**3**	**6:0**	**8—1**
2. Dania	4	4:4	11—4
3. Portugalia	3	4:2	3—3
4. Cypr	4	0:8	2—17

Następny mecz nasi piłkarze rozegrają 15 bm. z Cyprem na wyjeździe (rewanż.).

WĘGRY — ZSRR 2:1

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata reprezentacja Węgier pokonała na „Nepstadionie" ZSRR 2:1 (1:0).

Bramki zdobyli — dla Węgier Nyilasi (w 45 min.) i Kereki (w 65 min.) dla ZSRR: Kipiani (w 89 min.).

Zawodnik NRD wygrał Bieg Szlakiem Barykad

Na ul. Piotrkowskiej rozegrano po raz XVI tradycyjny Bieg Szlakiem Barykad.

Impreza ta zasługująca z wielu względów na specjalne wyróżnienie tym razem, niestety, nie zgromadziła większej, tak bardzo oczekiwanej na starcie ilości zawodników, a i ramy organizacyjne tego biegu wymagały większej staranności ze strony głównego organizatora.

Orkiestra gra hymn państwowy. Do licznie zgromadzonej publiczności przemawia sekretarz KŁ. PZPR Zb. Faliński. Zawodnicy ustawiają się na linii startu. Dobrze się stało, że w tym roku pierwszy raz startowały kobiety, ale musi ich być znacznie więcej.

Oto zwycięzcy trzech rozegranych w tym roku konkurencji: **bieg juniorów:** 1) I. Nicolae Rumunia, 2) P. Lorenc Wisła, 3) S. Rimeantu Rumunia, **bieg kobiet:** 1) A. Bukis Warszawa, 2) M. Gasler Warszawa, 3) Ewa Gucia, LO Zelów, **bieg główny seniorów:** 1) K. Ponitsch NRD, 2) L. Tomasiewicz Gdynia, 3) W. Isakow ZSRR.

Sądzimy, że ta impreza która powinna za wszelką cenę być utrzymana w kalendarzyku najpoważniejszych imprez sportowych w naszym mieście, spowoduje zwołanie konferencji, by jeszcze raz w sposób rzeczowy i bez przechwałek zastanowić się nad dalszym losem lekkoatletyki łódzkiej. Trzeba koniecznie zwrócić szczególną uwagę na sport w szkole i w nim szukać większej ilości uzdolnionych biegaczy, a ponadto trzeba biegami zainteresować młodzież wiejską, na którą jak dotychczas patrzy się z przymrużeniem oka. (ja, nie.)

Zwycięzca biegu głównego

A. Grosicki pierwszym liderem MWP o LAUROWY WIENIEC „DZIENNIKA"

Wczoraj po święcie pierwszomajowym największym wydarzeniem dnia były zawody kolarskie zorganizowane przez aleksandrowskiego Włókniarza.

Do miasta tego ściągnęło z Łodzi i z innych miast zaprzyjaźnionych województw przeszło 300 kolarzy. Gwoździem programu był XVI Mały Wyścig Pokoju o laurowy wieniec „Dziennika" i o tytuł mistrza szkolnej olimpiady.

W MWP startowało 125 zawodników. Pierwszym liderem został zawodnik łódzkiego Tramwajarza **A. Grosicki**, który w pięknym stylu pokonał wszystkich swoich rywali i został liderem naszej pięknej imprezy.

Oto kolejność zawodników na mecie:

1) A. Grosicki Tramwajarz
2) B. Rośniak Widzew
3) A. Borowski Ner Poddębice
4) J. Otocki Społem
5) T. Struszak Start Tomaszów
6) G. Cierpikowski Romo Głowno
7) W. Chrosta LKS Bełchatów
8) J. Dziedzic Start Tomaszów
9) Z. Ziomski Żyraradowianka
10) K. Kurzawiński Włókniarz Łódź

Zwycięzcy otrzymali z rąk prezesa **Włókniarza w Aleksandrowie Gajderowicza** nagrody rzeczowe, a z rąk prezesa ŁOZ Kol. dyr. **J. Króla** i sekretarza **D. Budzyńskiego** pamiątkowe proporce jubileuszowe 50-lecia kolarstwa łódzkiego. Etap ukończyło 82 zawodników.

W pozostałych wyścigach przeprowadzonych wczoraj wieczorem zwycięstwa odnieśli: seniorzy **R. Wieczorek** Orzeł, juniorzy starsi **J. Latoszewski** Nieborów, juniorzy młodsi **D. Dębowski** Włókniarz Aleksandrów.

Kolarze Małego Wyścigu Pokoju 4 bm. o godz. 16 spotkają się na starcie między Zgierzem, a Strykowem na Krzywiu by rozegrać drugi etap ze startu zatrzymanego na czas. Trzeci etap 8 maja odbędzie się w Tomaszowie, a ostatni 9 maja w dniu przyjazdu kolarzy z Wyścigu Pokoju do Łodzi. Zwycięzców czeka wiele cennych nagród rzeczowych i prześliczny wieniec laurowy.

J. NIECIECKI

P. Kukarewicz najszybszy w gokartach

W Łodzi rozegrana została II rejonowa eliminacja do mistrzostw Polski w gokartach. Wyścigi odbyły się z udziałem reprezentantów z 6 klubów.

Zwyciężył P. Kukarewicz z Bełchatowa przed R. Urbaniakiem i Koncewiczem z Łodzi.

W klasyfikacji klubowej 1) AŁ Łódź 2) AŁ. Bełchatów.

Koszykarze ŁKS najlepsi

W Łodzi zakończył się międzynarodowy turniej w koszykówce męskiej. Zwyciężyli zawodnicy pierwszoligowego zespołu ŁKS odnosząc 2 zwycięstwa, przed NHKG Ostrawa (dwa zwycięstwa) Akademikiem Warna (dwa zwycięstwa) i ŁKS II (zero zwycięstw).

O kolejności zespołów zadecydowała różnica małych punktów. W ostatnim dniu zawodów ŁKS II przegrał z NHKG Ostrawa 39:111 (22:63) zaś ŁKS I uległ drużynie z Warny 86:91 po dogrywce w normalnym czasie 81:81 (46:40).

Porażka piłkarzy Concordii

Piłkarze piotrkowskiej Concordii przegrali na własnym boisku spotkanie o mistrzostwo II ligi z Olimpią z Elbląga 1:3 (0:2). Było to bardzo słabe i mało interesujące widowisko. Concordia tym razem zagrała najsłabsze spotkanie w rozgrywkach ligowych. Zespół załamał się psychicznie po strzeleniu samobójczej bramki w pierwszej minucie meczu.

Bramki dla Olimpii zdobyli: W. Bogdan (Concordia), Zb. Begier i J. Kierno, a dla Concordii Zb. Krężel.

Po tej porażce Concordia ma minimalne szanse utrzymania się w II lidze.

LIGA ANGIELSKA

Birmingham — Leicester 1:1
Coventry — Stoke 5:2
Derby — Manchester City 4:0
Leeds — Bristol City 2:0
Liverpool Ipswich 2:1
Manchester Utd — Queens Park 1:0
Middlesbrough — West Ham (x)
Newcastle — Arsenal 0:2
Norwich — Everton 2:1
Tottenham — Aston Villa 3:1
West Bromwich — Sunderland 2:3
Notts County — Southampton 3:1
Oldham — Fulham 1:0

Komunikat Totka

I LOSOWANIE

11, 17, 29, 34, 35, 49 dod. 28

II LOSOWANIE

12, 29, 31, 41, 42, 46

końcówka banderoli 3235

„Kukuleczka"

I losowanie:

7, 22, 25, 26, 35, 36, dodatk. 18.

II losowanie:

13, 17, 18, 21, 31, 36, dodatk. 34.

Kto się boi Bacha...?

(Dokończenie ze str. 6)

taktami z młodzieżą. Wśród wielu wyrywkowych działań — to ma szansę przerodzić się w najpełniejszą formę popularyzacji muzyki. Ale to tylko kropla w morzu. Muzyka poważna jest wciąż mało znana. Nie ma i nigdy mieć nie będzie siły przebicia równej przebojom rozrywkowym. Ale też nie znaczy to wcale, że zostawić ją trzeba tylko muzykom i wyrobionym melomanom, którzy z własnej wewnętrznej potrzeby i tak przychodzą do Filharmonii. Warto pomyśleć o konsekwentnej linii postępowania, wybrać grono przyszłych odbiorców a także tych, którzy chcieliby i umieli sprostać trudnej roli popularyzatora muzyki poważnej i pozostaliby w stałym kontakcie z Filharmonią. Nie wszyscy muszą być melomanami, a więc nie wszędzie trzeba oferować muzykę. Ale warto wybrać konkretne kręgi ludzi i nie rezygnować z ich edukacji. Na pewno piękny gmach Filharmonii byłby poważnym argumentem w upowszechnianiu (Przykład: opera i Teatr Wielki), miejsce wszak nobilituje zdarzenie, ale zanim stanie nowy budynek, nie można rezygnować z przemyślanych i konsekwentnie realizowanych sposobów dotarcia do słuchacza.

RENATA GRZELAK

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu naszego rzeczoznawcy i Kolegi

MGR INŻ.

MIECZYSŁAWA CHORTYŃSKIEGO

składa Rodzinie

ZESPÓŁ RZECZOZNAWCÓW BUDOWLANYCH POLSKIEGO ZWIĄZKU INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA

W dniu 29 kwietnia 1977 roku zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70

Ś. † P.

JAN MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się 2 maja br. o godz. 15.30 na cmentarzu rzymskokatolickim na Dołach, o czym powiadamiają pogrążone w smutku

ŻONA, CÓRKA, RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej

Ś. † P.

JANA NOWAKA

a przede wszystkim p.p. Sadokowi i Przybyszowi, chórowi kościelnemu MBDR, chórowi „Lutnia" i Sąsiadom składają

ŻONA I CÓRKA z RODZINĄ

W dniu 30 kwietnia 1977 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona sakramentami świętymi

Ś. † P.

MARIA CHORZELSKA

długoletni prac. Sądu Okręgowego w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 maja br. o godz. 15.30 z cmentarza św. Józefa w Łodzi, przy ul. Ogrodowej. Msza św. zostanie odprawiona w dniu 4 maja br. o godz. 8.30 w kościele księży Jezuitów przy ul. Sienkiewicza 60.

Dnia 29 kwietnia 1977 r. zmarł, przeżywszy lat 86, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

MGR INŻ.

MIECZYSŁAW CHORTYŃSKI

uczestnik walk niepodległościowych I wojny światowej, odznaczony Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 maja 1977 r. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej 100, o czym zawiadamiają w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI i WNUKI

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Kol.

ELŻBIECIE i BOGDANOWI MANKIEWICZOM

z powodu zgonu

OJCA — TEŚCIA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRACOWNI TM-1 ZPiKGiL — ŁÓDŹ

Dnia 3 maja 1977 roku o godz. 17 w kościele OO Jezuitów przy ul. Sienkiewicza 60, odprawiona zostanie msza w intencji dusz małżonków

IGNACJI i ZYGMUNTA RABCZYŃSKICH

o czym zawiadamiają

SYN, SYNOWA i ZNAJOMI

Koleżance

ZOFII CEGIELSKIEJ

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 124

Wyrazy głębokiego współczucia przełożonej 34 przychodni

JANINIE LESZCZYŃSKIEJ

z powodu zgonu

OJCA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY

Koledze

ANDRZEJOWI KASZUBIE

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

ZARZĄD, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY ze STUDENCKIEJ SP-NI PRACY „PUCHATEK".

Drogiej Koleżance

LIDII GARBACZEWSKIEJ

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZESPOŁU SZKÓŁ HANDLOWYCH NR 2

Dnia 2 maja 1977 r., w 25 rocznicę śmierci

Ś. † P.

EDMUNDA SUMIŃSKIEGO

o godz. 19 odbędzie się msza św. w kościele parafialnym Najświętszego Zbawiciela, ul. Letnia 2, o czym zawiadamia Rodzinę, Przyciół i Znajomych

ŻONA

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje Kolegium. Redakcja kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 69. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-30. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68, 868-78. Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 98.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. W-11